Nr. 319. Sobota 15 Grudnia 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centow. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

JE. Pan Minister wyznań i oświaty, powołał konceptowego praktykanta c. k Namiestnictwa, Juliana Hołodyńskiego. do służby przy rzeczonem Ministerstwie.

Minister skarbu mianował kontrolora urzędu loteryjnego we Lwowie, Franciszka Schneettera, archiwistą dyrekcyi loteryi.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Sylwerego Dzierżyńskiego w Przemyślu, Jana Bortnika w Złoczowie na własną ich prośbę do sądu krajowego we Lwowie, i mianował adjunktów sądu powiatowego: Romana Białkowskiego w Nowemsiole, Henryka Heyderera w Bóbrce i Wilhelma Seidlera w Mościskach adjunktami sądowymi, pierwszych dwóch we Lwowie a trzeciego w Przemyślu.

Minister sprawiedliwości przeniósł na własną prośbę adjunktów sądu powiatowego Jana Żmurkę w Łące i Edwarda Czernego w Brzozowie, pierwszego do Brzozowa, a drugiego do Bóbrki.

Minister sprawiedliwości mianował następujących auskultantów w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego adjunktami sądu powiatowego: Michała Lubowicza w Nowem Siole; Alfreda Artura z Nowosielec Bandrowskiego w Mościskach; dr. Alfonsa Bienczewskiego w Łące; dalej auskultanta dr. Ottona barona Dormus-Kilianshausen adjunktem sądowym przy sądzie obwodowym w Złoczowie; wreszcie auskultantów Stanisława Jasińskiego i Hugona Królikowskiego adjunktami sądu powiatowego, pierwszego w Zaleszczykach, drugiego w Chodorowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 15 grudnia.

Dzieje się to już od trzech lat na każdej sesyi wspólnych delegacyj, ale w tym roku wpada to więcej niż kiedykolwiek w oko, że liczni i bardzo skłonni do wielomowności krytycy polityki zagranicznej hr. Andrassego, ograniczają się do mglistych pretensyi i bliżej nieokreślonych celów, a nie wyjawią otwarcie planu, który sobie w duchu ułożyli w tej mierze. A jeżeli krytycy polityki Andrassego nie mają takiego planu i nie myślą nawet o nim? Dotąd przynajmniej nie słyszeliśmy nic podobnego nawet z ust krytyków, którym nie braknie nietylko niepospolitej inteligencyi dyplomatycznej, lecz co ważniejsza także i bogatego doświadczenia. Węgierska delegacya otwarciej zwierza się przed hr. Andrassym niż delegacya austryacka, a mimo to, gdy hr. Szecsen wystąpił z obszerną krytyką polityki zagranicznej, prasa węgierska delikatnie ale wyraźnie dała mu do zrozumienia, że nie postąpił sobie tak, jak się po doświadczonym dyplomacie spodziewać można, że mianowicie ograniczył się do samej negacyi i wytykania stron wrzekomo ujemnych, a nie postawił żadnej myśli dodatniej. Ten brak dodatnich myśli wskazuje, że krytyka polityki zagranicznej jest naciągnięta, nieraz nawet napastliwa.

Ks. Bismarck nie wraca do normalnego trybu swoich zajęć urzędowych nawet w chwili tak krytycznej dla świata jak obecna. Utrzymuje się nawet zdanie, że kanclerz zasmakowawszy w długim urlopie, tym razem z całą stanowczością trwa w zamiarze usunięcia się z posady. Ażeby nie tracić celu życia, ks. Bismarck nawet w takim razie nie przestałby się zajmować sprawami dyplomatycznemi, ale nie kierowałby niemi jako fachowy i odpowiedzialny minister, lecz jako prywatny doradzca cesarza Wilhelma, jako ochotnik dyplomatyczny. Są to wieści niepotwierdzone ale tak oryginalne, że nie można ich stawiać na równi z zwyczajnemi pogłoskami o dymissyi tego lub owego ministra. Instytucya prywatnego doradzcy monarchy i do tego jeszcze tak potężnego doradzcy, który jednem słowem obalić może wszystkie kombinacye gabinetu, byłaby nowością niepraktykowaną nigdzie i co ważniejsza niezgodną z konstytucyjnemi pojęciami o sposobie załatwiania spraw pierwszorzędnej wagi dla państwa. Ale książę Bismarck zawsze lubił igrać z normami konstytucyjnego systemu i nigdy się nie potknął na tej drodze. Czyż anomalią konstytucyjną nie jest także tak niewinna dotychczasowa przewaga ks. Bismarcka nad całym gabinetem i nad parlamentem? Czyż da się to pogodzić z systemem konstytucyjnym, żeby minister odpowiedzialny przed parlamentem formalnie terroryzował większość parlamentu i zmuszał ją do zaparcia się wszelkiej ingerencyi na sprawy wchodzące w zakres ks. Bismarcka? Jeżeli znalazł się parlament tak potulnie znoszący dyktaturę polityczną i dyplomatyczną jednego męża stanu, to dlaczegoż nie miałby się znaleźć minister, skłonny do odgrywania roli figuranta, po za którego plecyma prywatny doradzca monarchy mógłby wszystko obalać lub zmieniać? Jeżeli jednak ks. Bismarck nie stanie się takim prywatnym doradzcą cesarza Wilhelma, jeżeli wytrwa nadal na swojem stanowisku z pozorami odpowiedzialności, to skłonią go do tego inne powody a nie względy na wymagania systemu parlamentarnego. Ks. Bismarck nie posiada ucznia, któremu mógłby zostawić sukcesyę polityczną z zupełną świadomością, że na tem nic nie ucierpi jego wielka kreacya polityczna. Jak przed rokiem i przed dwoma laty, tak samo i dziś nie ma w Niemczech kandydata do teki kanclerskiej, a do-

---

3)

SIOSTRA MOJEJ ŻONY

OBRAZEK Z ŻYCIA WIEJSKIEGO

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“.

(Ciąg dalszy.)

Jak tylko Pręciński wszedł proszę państwa, tak ja choć dalibóg nikt mię o raptusostwo nie posądzi, mówię do niego:

— Słuchajno Maciek, czyś ty zwaryował?

— Albo co? — pyta stojąc naprzeciw mnie i już zabierając się do śmiania.

— Podobno chcesz się żenić z siostrą mojej żony, czy to prawda?

— Prawda — mówi z całą bezczelnością — i właśnie przyszedłem do ciebie prosić o jej rękę....

— Na seryo to mówisz?

— Na seryo; cóż w tem dziwnego?

— A dalibóg tego już zanadto! — krzyknę łapiąc go z tyłu za ręce i pchając ku wielkiemu zwierciadłu, które stało w kącie mojej kancellaryi. — No spojrzyj na siebie, spojrzyj!...

— Patrzę, i widzę siebie.

— Widzisz... to dobrze; powiedz mi więc do czegoś ty podobny? Gdzież tobie staremu, wykrygowanemu gratowi żenić się!... Patrzaj, łeb siwy, chocieś tę resztkę włosów wysmarował fiksatuarem — a jaki twój nos?... haczyk czerwony, jakiś dziób koguci...

— Cha, cha, cha — parsknął śmiechem mój Maciuś i zaczął sobie zatykać usta, zaczął trzepać rękami piejąc — żem odskoczył od niego, pewny będąc że dostał spazmów.

Ja chodzę po pokoju zły jak sto dyabłów, a on się śmieje i śmieje; czekam kilka minut, żeby przestał i żeby z nim po ludzku pogadać, a on co obetrze oczy chustką. to znowu się śmieje....

— No przestańże już — mówię.

— Dziób koguci!... Wyborny jesteś Auguście.... Cha, cha, cha.... paradny jesteś.... niechże cię kaczki zdepcą! — I znowu cha, cha, cha... i cha, cha, cha... bez końca.

— Powiedz mi, na co tobie żony? — odzywam się, kiedy już trochę się uspokoił — Toż ty sam ledwo nogami włóczysz...

Lecz co ja powiem jakie słowo, on znowu się śmieje, a we mnie już wszystko się trzęsie ze złości....

— Śmiejże się, śmiej, ty stare dziecko! — krzyknę wychodząc do drugiego pokoju. — Ja nie mogę na to się patrzeć.

Przymknąłem drzwi i chodzę po jadalnym pokoju, a gdy słyszę że w kancellaryi jakoś się uciszyło — wracam. I jakże zastaję mojego konkurenta? Siedzi najpoważniej przy stoliku i przewraca album z fotografiami.

— Wyśmiałeś się już?

— Wyśmiałem, tylko bój się Boga, nie mów takich dowcipów, bo już boki mię bolą.... Zkąd ci przyszedł do głowy ten kogut?...

— Ztąd — odpowiadam szorstko — zkąd i miłość tobie... Doprawdy Maciusiu wstyd mię za ciebie.... W twoich latach, z takiemi nogami....

— Eh, mój kochany — przerwie mi żywiej — zdarza się, że ludzie nawet o kulach chodzą a jeszcze się żenią.

— Może i tacy, co głów nie mają?

— I to bywa; daj mi Boże tyle szczęścia, ilu ja znam mężów bez głowy — odpowiada patrząc się na mnie ironicznie. Zresztą czego ty się rzucasz, czy z tobą się chcę żenić czy co? kocham pannę Michalinę....

— Nieprawda....

— Więc myślisz, że udaję... Nie mój kochany, mylisz się; nigdy nie skłamałem w życiu, i teraz nie skłamię. Ona również mię kocha....

— Eh... dajmy pokój tej miłości! Gdzie takie z pozwoleniem chuchro może co czuć! Wierz mi, ja ją znam bardzo dobrze; tam dusza spi, jak Boga kocham, spi powinięta w koki, migreny, fluksye, pudry.... Jaka z niej będzie żona dla ciebie Macieju, zastanów się?... Wielka pani, spałaby do dwunastej.... wszystko ją męczy, nawet wstając z łóżka powiada, że już jest zmęczona....

— Cóż chcesz, mój drogi — odzywa się na to — kiedy ja właśnie takie lubię, i moja nieboszczka żona kubek w kubek taka sama była.

— No, to już nie rozumiem, dalibóg głupieję, co ci się w niej mogło podobać!... to suchotnica — szepczę mu ciszej — doktór mi mówił, że parę lat nie pociągnie....

Wytrzeszczył na mnie oczy i widzę ta wiadomość zrobiła na nim pewną sensacyę. Myślę sobie, że trafiłem mu, bo jakoś stoi, stoi, kręcąc bregietowskim kluczykiem, a ja żeby dolać jeszcze więcej oliwy do ognia i stanowczo go zdecydować przeciw, dodaję znowu szeptem:

— Bo to i ułomna proszę cię Maciusiu; widzisz tak jak wyjdzie ubrana, jak jej tam plecy wysznurują, zdaje ci się że coś, prawda? Ale to wszystko sztuczki toalety....

On ciągle jeszcze milczy, a bregietowski kluczyk obracany w jego palcach tylko mu trzeszczy coraz prędzej, a głowę zwiesił tak, że ten czerwony dziób jego nosem zwany, prawie dotyka brody. Dobrze, myślę sobie, kujmy żelazo póki gorące.

— A korki u trzewików to na trzy cale, i jeszcze drugie w środek wkłada... tak, tak; popsuła sobie nogi zupełnie, jak Boga kocham, czysto chodzi na palcach.... jakby na szczudłach; uważasz?

— Uważam — bąknie wciąż zamyślony.

— No więc — peroruję dalej, pewny żem go zupełnie zniechęcił — jeżeli wiedząc to wszystko, bo uważasz jako szkolnemu koledze i przyjacielowi wypadało mi otwarcie tę rzecz powiedzieć, chcesz się z nią żenić, to się żeń!

— Wdzięczny ci jestem — odpowiada uradowany ściskając mi rękę — nieuwierzysz, jak ci jestem wdzięczny....

— A widzisz, widzisz Maciusiu, jak to zawsze dobrze jest posłuchać rady starszego przyjaciela! Wobec sideł kobiecych, jakie na nas biednych mężczyzn one wszędzie zastawiają, doświadczenie coś znaczy....

— Bardzo ci dziękuję serdecznie, gorąco dziękuję — mówi rzucając mi się na szyję Maciuś.

Wycałowałem go okrutnie na wsze strony, kontent że mi się tak łatwo sprawa udała, bo dalipan spodziewałem się większego uporu. Ci geometrzy, to uparty naród, wychowany na matematyce, która bez sprawdzania cyrklem niczemu i nikomu nie wierzy.

— No więc *finita* komedya? — mówię.

— *Finita* — odpowiada z zamiarem śmiania się ze swej miłości.

— No i wyjedziesz na jakiś czas od nas... Proszę cię nie myśl, że ja cię z domu wyprawiam. nie.... ale tak jakoś zrywać i zostać nie wypada....

— Któż tu myśli o zrywaniu?

— Jak to kto myśli? — wszak ty.... No, przecież się nie żenisz?

— Ale owszem, pozwoliłeś, żenię się...

— Człowieku! — zawołam zdziwiony — albo mnie, albo tobie brakuje tu jakiejś klepki.... Co, ja pozwoliłem?

— Mój kochany — rzecze mi z całą bezczelnością — wszak powiedziałeś przed chwilą „chcesz to się żeń....“ ja też chcę....

— A niechże cię! jakiś ty ograniczony! — krzyknę zirytowany do żywego, a czując że mię już zwyczajna cierpliwość opuszcza, trzasnąłem drzwiami i wybiegłem na dziedziniec.

Jak raz chodziła koło klombu Michalinka i chodziła bardzo wesoło zrywając kwiaty. Słyszę z daleka spiewa sobie nawet. „Chociaż to życie idzie jak po grudzie“...

— Co chodzi po grudzie? — głupstwa panie dobrodzieju — mówię do siebie... —

póki nie ma kandydata, dotąd księciu Bismarckowi nie pozwoli wziąć dymissyi najpierw równa rozkazowi prośba cesarza Wilhelma, a powtóre własne poczucie obowiązku do wytrwania na tak ważnem stanowisku dotąd, dopóki okupiona trzema krwawemi wojnami kreacya polityczna nie wybrnie z przykrych przesileń wewnętrznych i będzie zupełnie na zewnątrz zabezpieczona.

Skoro tak prędko ziściła się nasza wróżba, że mimo zerwania rokowań z Dufaurem marszałek Mac-Mahon zwróci się ponownie do tego męża stanu celem utworzenia gabinetu republikańskiego, to niech nam wolno będzie przypomnieć, cośmy równocześnie powiedzieli o losach gabinetu Dufaure-Marcére i jego następcach. Gabinet ten będzie tylko efemeryczną kreacyą polityczną, bo albo ustąpi na rzecz radykalniejszych kandydatów do teki albo opróżni miejsca dla pp. Broglie i Fortou. Ale po tej nowej próbie z republikańskim gabinetem, który tylko wstrzymuje ale nie tamuje toku przesilenia, samo rozwiązanie Izby i nowe wybory mogą się okazać środkami nieodpowiedniemi. Marcére zmieni prefektów a jego kreatury postarają się o to, ażeby ludność jeszcze więcej została steroryzowaną na rzecz Gambetty. Po gospodarce Marcéra nowe wybory nie wróżyłyby świetnych rezultatów. Więc jakiż środek pozostanie w takim razie? Jest jeszcze jeden środek, za pomocą którego możnaby przesilenie raz na zawsze zakończyć a tym środkiem jest plebiscyt. Marszałek Mac-Mahon nie jest wielbicielem plebiscytu, ale mimo to zmuszony zostanie zastanowić się nad tym środkiem. Walka z [illegible] plebiscytu staje się coraz trud[illegible]a. Po detronizacyi Napoleona III tylk[illegible] kilka bonapartystów w dawnem z[illegible]omadzeniu narodowem podtrzymyw[illegible] ten pomysł z [illegible] wytrwałością a dziś sto[illegible] tłumy ludno[illegible] i znaczna liczba posłów. Skoro plebiscyt raz już stał się źródłem prawa publicznego we Francyi, nie można z nim zrywać w chwili, gdy chodzi o losy kraju na dłuższe lata. Republikanie odrzucają pomysł plebiscytu tak stanowczo jak legitymiści i orleaniści, chociaż udają niezachwianą pewność, że za nimi stoi $^2/_3$ francuskich wyborców. Jeżeli tak jest rzeczywiście, to dlaczegoż republikanie nie poddadzą się temu pomysłowi, dlaczego nie postarają się o nowy i tak uroczysty akt aprobowania republiki? Były już dwa razy wybory powszechne, więc nie trzeba plebiscytu, bo ludność udzielając mandaty posłom republikańskim w tak znacznej większości oświadczyła się tem samem za obecną formą rządu. Ale nawet pięć wyborów powszechnych nie można stawiać na równi z plebiscytem, bo w obu akcyach odgrywają rolę odmienne motywa. W wyborach obok kwestyi politycznej wielką rolę gra także kwestya osobista. Tysiące wyborców głosują za pewnymi kandydatami republikańskimi tylko dlatego, że są to osobistości znane im z prawości i patryotyzmu, zasłużone około dobra pewnej okolicy lub nawet całego departamentu, popularne, sławne itp. Niech tylko odpadnie kwestya osób a pokaże się, że mnóstwo wyborców inaczej zapatruje się na stan rzeczy i co do polityki pozostaje w dysharmonii z swoimi reprezentantami. Zresztą czyż nie dzieje się to przy każdym wyborze we Francyi, że kandydaci republikańscy uzbrajają się podczas agitacyi w maskę konserwatywną a konserwatyści znowu wysilają się na obłudne objawy sympatyi dla republiki? Plebiscyt zapobiega takim mistyfikacyom, stawia kwestyę jasno i wymaga także jasnej odpowiedzi.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 13 grudnia. *(Koresp. Gazety Lwowskiej).* Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej miało porządek dzienny dosyć urozmaicony. Zazwyczaj znaczy to, że traktowane były sprawy małej wagi. Nie powiedzielibyśmy tego o żadnej z spraw dziś załatwionych. Trzy z nich obejmowały najważniejsze praw[illegible] [illegible] bud[illegible] [illegible] P[illegible] mowa[illegible] ry [illegible] rya, [illegible] wach odno[illegible] do ugody. [illegible] całej ważności tych spraw, co więcej, mimo wrzawy na prowizorya zanim jeszcze były wniesione, wszystkie tak gładko przemknęły się przez Izbę poselską, że dyskusyi nie było, rzec można, żadnej.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godz. 11 min. 25, poświęcając wspomnienie pośmiertne zmarłemu wczoraj p. hr. Thurn-Valsassine, który był zarazem członkiem delegacyi.

Z ministerstwa spraw wewnętrznych przesłano akta wyborcze odnoszące się do wyboru Walentego Bene z Galicyi.

Minister rolnictwa wnosi projekt o niektórych kredytach dodatkowych na r. 1878.

P. Fr. Süss domaga się, aby cła pobierane były w złocie, aby przepis ten zamieszczono w ustawie o prowizoryum co do spraw ugodowych, a formułując to żądanie w osobnym wniosku, żąda dlań przyznania pilności.

P. Schaup sprzeciwia się uznaniu wniosku za nagły, radząc postępować w takich sprawach oględnie.

Izba nie uznaje ważności.

Na porządku dziennym ciąg dalszy rozpraw nad sprawozdaniem o pożyczce z r. 1873 na zapobieżenie nędzy.

P. Kronawetter nie zadowolony z rozporządzeń rządu co do tej pożyczki, która nie przyniosła korzyści biednemu ludowi, lecz nielicznym indywiduom, wnosi: odesłać sprawozdanie napowrot do komisyi z poleceniem stawienia nowych wniosków na zasadzie rozpatrzenia się w sprawie z szczegółowemi wykazami, których zażądać powinna od rządu.

P. Auspitz nie na wszystko się godzi, co mówił preopinant, owszem wyszydza go co do niektórych wyrażeń, ale i sam wyznaje, że rachunki rządowe o tej pożyczce i sprawozdanie komisyi budżetowej jest nieścisłe i wadliwe.

Minister skarbu Pretis utrzymuje, że rząd wedle najlepszej wiedzy i woli wykonywał ustawę o tej pożyczce, jak zwykle, bez pobudek stronniczych i jaknajobiektywniej. A gdy prawica odpowiada mu na to śmiechem, mowca tak ciągnie dalej: Nikt nie ma prawa powątpiewać o tem, co mówię, bo jestem przekonany, że nikt nie dowiedzie mi nieprawdy. Jak w każdem dziele ludzkiem, tak i tu mogą zachodzić pomyłki, ale zresztą wszystkie rachunki nie potrzebują ukrywać się oczom publiczności. Rząd postępował rzetelnie i objektywnie i spodziewa się uchwalenia wniosków komisyi.

W imiennem głosowaniu upada wniosek Kronawettera 83ma przeciw 130 głosom. Posłowie Polacy głosowali za wnioskiem. Uchwalono wnioski komisyi.

Z kolei idzie zamknięcie rachunków z roku 1875 (drukowany w *Gaz. Lwow.*) — Po krótkiej wycieczce p. Zeilbergera przeciw rządowi uchwalono wniosek komissyi.

Następuje drugie czytanie znanego projektu ustawy o prowizoryum budżetowem, który również po krótkiej przeciw rządowi wycieczce p. Harranta uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

Nakoniec idzie drugie czytanie ustawy o prowizoryum w sprawach składających się na dzieło ugody z Węgrami (zob. nr. 314 *Gaz. Lwow.*) Komissya wnosi o przyzwolenie prowizoryum nietylko do końca lutego, lecz do końca marca.

P. Dunajewski zabiera głos, by stwierdzić, że projekt nie odpowiada wprawdzie zapatrywaniom koła polskiego, które wolałoby uniknąć tego prowizorycznego prowizoryum (bo sama ugoda, jako zawarta na lat 10, jest tylko prowizoryum), ale z powodu bezwarunkowej konieczności i z względu na dobro monarchii Polacy będą głosowali za ustawą. Wzgląd na dobro monarchii zawsze był kołu polskiemu wskazówką postępowania, o czem niech wiedzą ci, którzy czynili Polakom zarzuty z powodu ich stanowiska w sprawie bankowej; niech wiedzą też, że Polacy żadnemu stronnictwu służyć nie myślą.

Ponieważ mowca między innemi powiedział, że większość „wiernokonstytucyjna“ w Izbie oczywiście nie zdolna doprowadzić ugody do skutku, skoro po tylu trudach i mozołach potrzeba prowizoryum, — więc pan Herbst stanął w obronie tej większości, utrzymując, że ugoda nie przychodzi jeszcze do skutku z powodu późnego wniesienia projektów celnych.

Ustawę o prowizoryum uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

Odczytano jeszcze interpelacyę pana Wörza i tow. do mininistra sprawiedliwości w sprawie wytoczenia śledztwa osobom skompromitowanym w broszurze *Lasser genannt Auersperg*, a to z powołaniem się na interpelacyę wniesioną w styczniu.

Z ministerstwa handlu nadeszło jeszcze pismo donoszące o wniesieniu deklaracyj o przedłużeniu traktatu handl[illegible]wego z Anglią na czas nieograniczony. [illegible] przekaz[illegible]

[illegible] 2 min. [illegible]ne w poniedziałek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przesilenie we Francyi).

Dnia 10 grudnia zwołał książę Audiffret-Pasquier biuro senatu i zdał mu sprawę z ostatniego kroku, który podjął u marszałka. Poprzednio był u Dufaure'a, aby sobie zapewnić jego przyzwolenie. Pan Dufaure oświadczył mu, że musi koniecznie domagać się ministerstwa w całości parlamentarnego, ale w praktyce chętnieby uwzględniał osobiste usposobienie marszałka, o ile to z zasadą powyższą pogodzić by się dało. Następnie udał się Pasquier do marszałka. Zaraz na wstępie marszałek przerwał mu słowy: „Na próżno pan mówisz, powziąłem już decyzyę; ministerstwo zostało już utworzone, nie pragnę ani zgody ani pojednania się, posunę się aż do ostateczności.“ Książę Audiffret-Pasquier przerażony odrzekł na to: „Panie marszałku, muszę mocno ubolewać nad temi wyrazami, zostałem wysłany przez moich przyjaciół, mogę powiedzieć, że przez sam senat, aby po raz ostatni zakląć pana i prosić o uchronienie kraju od największego nieszczęścia. Opuszczam pana pełen rozpaczy z powodu, że głos mój nie został wysłuchany i drżę na myśl o strasznej odpowiedzialności, jaką pan bierzesz na swą głowę“. Podług paryskiego korespondenta *Pressy* zapewniano w Wersalu, że powyższa okoliczność odwróci od marszałka znaczną większość konstytucyonalistów a w następstwie przyczyni się do odrzucenia przez senat wniosku o rozwiązanie Izby, ostatecznie zaś sprowadzi ustąpienie marszałka. Tego samego dnia kazał marszałek przez prefekta policyi p. Voisin jeszcze raz przywołać do siebie pana Audiffret-Pasquiera. Książę był zdziwiony tem wezwaniem, zastosował się jednak do niego. Ale i ta druga rozmowa była krótka i bezskuteczna. Podług ostatnich wiadomości, pisze wspomniany korespondent dalej pod dniem 10 grudnia, sięgających aż do godziny 5 po południu, ministerstwo Batbie'go również nie przyszło do skutku. Na posiedzeniach obydwóch Izb aż do tej chwili nic ważnego nie zaszło. Zdaje się jakoby i w szeregach najskrajniejszej prawicy zanosiło się na opór przeciw polityce marszałka. Legitymistyczna *L'Union*, główny organ tej partyi, pisze bowiem: „Mimo ostrzeżeń z naszej strony zdołał Mac-Mahon wyłudzić od rojalistycznych senatorów zezwolenie na rozwiązanie Izby, skutkiem którego kraj stał się ofiarą śmiesznej i szalonej awantury. Ponowne rozwiązanie uskutecznione z tą sama nieostrożnością i na korzyść tych samych ludzi, którzy jeszcze ciągle stoją za kulisami elizejskiemi, nie byłoby już błędem, ale nieszczęsnym krokiem w drodze do samobójstwa. Rojalistyczni senatorowie pierwszym razem nie śmieli się oprzeć marszałkowi. Obecnie po zrobionem doświadczeniu jest ich świętym obowiązkiem względem Francyi nie ustępować ani na włos wobec polityki złych obrachowań, chwiejnych planów i niezdrowych intryg.“

France ogłasza następujący rozkaz wydany jakoby przez sztab generalny paryskiego komendanta placu: „Kochany generale! Jutro w niedzielę wojska wszelkiego gatunku broni garnizonów w Paryżu, Courbevoie, Saint-Denis, Vincennes i w starych fortach mają być skonsygnowane od godziny 9 rano aż do godziny 11 wieczór a zarządzenie to może być jedynie na mój rozkaz zniesione. Proszę Pana, o ile to do niego należy, o wykonanie tego rozporządzenia. Z polecenia generalnego gubernatora Paryża: *Borel*, szef sztabu generalnego.“

Moniteur Universel wie nawet, że to skonsygnowanie wojska zostało o godzinie 4 po południu zniesione na rozkaz gubernatora.

(Z Rumunii.)

Do *Polit. Corresp.* piszą z Bukaresztu 8 grudnia: „Donosiłem wam niedawno, że w decydujących sferach rumuńskich poruszono kwestyę pomnożenia armii rumuńskiej. Dzisiaj weszła ta kwestya w nowe stadyum. Prawdopodobnie w tych dniach wniesie jeden z deputowanych, należący do większości uległej zupełnie rządowi, projekt do Izby, ażeby zezwoliła na wystawienie nowej armii liczącej 80,000 ludzi, z tem jednakowoż zastrzeżeniem, że ta armia pozostanie w kraju celem ewentualnej obrony granic jego. Nie ulega wątpliwości, że Izba przyjmie ten wniosek z uwagi na usposobienie dziś w Rumunii panujące. To usposobienie znalazło należyty wyraz w adresie do tronu uchwalonym przez Izbę. Izba deputowanych pochwala wszystko, co rząd zdziałał od chwili wybuchu wojny i zapewnia księcia, że naród nie złoży broni i nie będzie szczędził żadnych ofiar, dopóki głos Rumunii, domagającej się tylko słuszności i sprawiedliwości nie zostanie przez Europę wysłuchany. Przed uchwaleniem adresu do tronu miał minister spraw zagranicznych, Cogolniczeano, dłuższą mowę, w której dał wcale zajmujące wyjaśnienia. Armia rumuńska — tak prawił Cogolniczeano — musiała przeprawić się przez Dunaj, albowiem Plewna stała się kluczem wszelkich dalszych operacyj i wskutek tego musieli Rumuni swej linii obronnej szukać tylko w Bługaryi. Konwencyę z Rossyą co do przemarszu wojsk rossyjskich przez Rumunię zawarto tylko dla tego, „ponieważ Rossya rozpoczęła wojnę w imieniu uchwał, powziętych na konferencyi mocarstw europejskich w celu przeprowadzenia w Bułgaryi pożądanych reform.“ Długo mniemano powszechnie, że ta „wojskowa egzekucya“ zostanie przeprowadzoną w ciągu kilku miesięcy i nikt nie przypuszczał nawet, że ta egzekucya przemieni się w wojnę tak krwawą. Formalnego aliansu z Rossyą nie zawarła Rumunia, albowiem tylko narody „cieszące się polityczną indywidualnością“ mogą pomiędzy sobą zawierać alianse. Rossya nie chciała zdeptać traktatu paryskiego i nie oświadczyła nigdy, że traktat ten uważa za niebyły i nieważny. Rossya wstąpiła na naszą ziemię na mocy uchwał mocarstw gwarantujących w celu przeprowadzenia reform. Gdyby nawet Rossya była chciała zawrzeć z nami alians, to nie byłoby nam wolno go zawierać. Będziemy zawierali alianse dopiero wówczas, gdy niepodległość i niezawisłość nasza zostaną uznane przy zawieraniu pokoju. Rumunia przystąpiła do wojny tylko dla tego, ponieważ miała z Turcyą dawny rachunek do załatwienia, rachunek, który płaci się karabinem, działem i pałaszem. Walczymy tylko dla nas samych a nie dla Rossyi. W końcu zapewniał mowca, że ministrowie obecni biorą na siebie całą odpowiedzialność za to, co się stało. Dopiero po zawarciu pokoju może Izba deputowanych zrobić z ministrami, co się jej tylko podoba; może ich wtrącić do więzienia a nawet może osobno dla nich zaprowadzić karę śmierci. „Ale na razie nie domagajcie się od nas żadnych traktatów, żadnych aliansów i konwencyi, myśmy bowiem zdziałali nierównie więcej, udowodniliśmy bowiem, że potomkowie Trajana żyją jeszcze!“ Mowa ta wywołała w Izbie sensacyę. — Co się tyczy adresu wystosowanego przez senat do tronu, to i ten pochwala zupełnie każdy dotychczasowy krok rządu. Sfery decydujące o losach Rumunii są wreszcie całkiem zadowolone ze stosunków Rumunii do mocarstw zagranicznych. Izba uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu przystąpić na najbliższej sessyi do obrad nad

---

Jaka mi rozkoszna, jaka szczęśliwa! Jest czego, jest! Złapała starego trutnia, którego by nikt inny nie chciał.... No, no.... nawet podskakuje sobie panienka.... A czego u licha zrywa te kwiaty?... Cóż ona sobie myśli, że to ziele jakie polne... tak, tak... całemi garściami.... najlepiej z korzeniem powyrywać mościa panno!...

Dalibóg żeby to na kogo innego trafiło nie na mnie człowieka cierpliwego, toby poszedł i nawymyślał.... Ale to zaraz żona by mię opadła: „jesteś niegrzeczny, jesteś raptus.... nic tylko wmówili we mnie że ja raptus.... Miły Boże, jeżeli ja raptus, jeżeli ja prędki, to chyba w żyłach wszystkich ludzi owsiane piwo płynie a nie krew panie dobrodzieju!... Powiem jakie słowo trochę żywiej.... spojrzę dobitniej.... zaraz: mój Guciu tylko się też nie unoś!.... Cóż oni chcą, żebym był jak ślimak w skorupie czy co? Przecież żyję jeszcze chwała Bogu....

— Auguście. Auguście! — woła na mnie Lincia — proszę cię pójdźno zobacz, jakie to pyszne te astry karłowe.

— Bardzo pyszne... — mówię nachylając się nad grządką.

— Szczególniej ten koloru sino-liliowego.... patrz ma odcień nieco buraczkowy....

— O bardzo ładny, niby kolor nosa Maciusia....

— Co też ty mówisz? — odpowiada patrząc się uśmiechnięta w moje oczy — pan Maciej ma tak świeżą cerę w twarzy, taki prawdziwie czerstwy, męzki kolor...

— I on ci się Linciu naprawdę podoba?

— Jak ciebie kocham naprawdę, odpowiada mi z taką śmiałością, jakbym ją pytał nie o kochanka, ale naprzykład o konia lub krowę....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

oskarżeniem wniesionem przeciw poprzedniemu gabinetowi Lascar-Catargiu. Rząd przedłożył wczoraj Izbie dwa projekta ustaw: pierwszy projekt tyczy się założenia w domenach państwowych 4 zakładów wychowawczych dla sierot po żołnierzach, którzy zginęli w kampanii obecnej a drugi projekt gratyfikacyj dla oficerów, którzy wskutek odniesionych ran stali się niezdolnymi do wszelkiej pracy, tudzież emerytur dla wdów i sierot po oficerach."

(Udział Serbii w wojnie).

Z Belgradu pisze korespondent *Polit. Corresp.* 9 b m. „Nagła zmiana w personalu głównej komendy i domagania się Rossyi ażeby Serbia oznaczyła stanowczo czas i plan kampanii, wpłynęły na odroczenie rozpoczęcia akcyi ze strony Serbii. Jeszcze przed ośmiu dniami postanowiono w sferach decydujących, że armia serbska przekroczy granicę turecką 12 grudnia n. st. to jest w dniu ś. Andrzeja. Tymczasem nadeszły z głównej kwatery rossyjskiej w Bogot wyjaśnienia tego rodzaju, iż rząd serbski nie mógł wątpić ani na chwilę, że naczelne dowództwo nad armią serbską zamierzają objąć Rossyanie i że książę Milan może wypowiedzieć Turcyi wojnę dopiero wówczas, gdy się porozumie stanowczo z Rossyą co do skombinowanej kooperacyi. Podczas gdy minister wojny, pułkownik Sawa Gruicz, upraszał księcia o nadanie mu posady szefa sztabu generalnego przy armii czynnej, prosili jego koledzy ministeryalni księcia, ażeby nie dawał Gruiczowi dymisyi z ministerstwa. Ministrowie obawiali się bowiem, ażeby nie dostali kolegi z szeregów stronnictwa konserwatywnego. Książę przychylił się do prośby większości ministrów. Gruicz pozostał na posadzie ministra wojny. Szefem sztabu generalnego został mianowany dotychczasowy komendant korpusu szumadyjskiego, generał Costa Proticz. Te nominacye przyjęły tutejsze sfery wojskowe dość obojętnie, albowiem widzą one, że ewentualnemi operacyami armii serbskiej kierować będą rossyjscy oficerowie sztabowi z rossyjskiej głównej kwatery. Nowomianowany szef sztabu generalnego, generał Proticz, objąwszy swą posadę, zmienił natychmiast szefa intendantury i szefa oddziału dla właściwych operacyj wojennych. Komendantem korpusu szumadyjskiego mianował książę byłego ministra wojny i niegdyś serbskiego pełnomocnika przy czarnogórskiej głównej kwaterze, senatora Belimarkowicza, któremu równocześnie nadano stopień generała. Jest on w armii serbskiej znany z swej energii i odwagi. Najdalej za tydzień ma Serbia rozpocząć wojnę. W dniu wymarszu wojsk liczyć będzie Serbia 150 batalionów piechoty, 36 bateryj polowych i 32 szwadronów na stopie wojennej. Główna kwatera jest jeszcze ciągle w Belgradzie i uda się do armii dopiero razem z księciem Milanem, jako naczelnym wodzem. Armia serbska jest w następujący sposób podzieloną: Korpus nadtimocki składa się z 36 batalionów milicyi I i II powołania; korpus morawski z 27 batalionów; korpus nad Jaworem z 21 batalionów; korpus szumadyjski z 36 batalionów a korpus nad Dryną z 30 batalionów. Każdy batalion liczy 600 ludzi a wszystkie bataliony milicyi I klasy zostały pomięszane z 12 regularnemi batalionami armii stałej, tak że 80 batalionów można uważać za armię regularną. Armia serbska ma dotychczas tylko 70.000 karabinów odtylcowych, tak że do uzbrojenia wszystkich zmobilizowanych milicyantów musiano użyć jeszcze 20.000 karabinów starego systemu. Wszyscy lekarze cywilni w Belgradzie musieli wstąpić do miejscowej służby wojskowej; wszystkich zaś lekarzy wojskowych i rządowych wysłano wraz z armią w pole. W całej Serbii urządzono ogółem 32 lazaretów wojskowych, w których mieści się 4000 łóżek. Serbski „krzyż czerwony" urządzał te szpitale."

KRONIKA

— **Szereg odczytów** urządzonych staraniem zarządu oddziału lwowskiego Towarzystwa pedagogicznego rozpocznie się pojutrze. Wykłady odbywać się będą tymczasowo trzy razy tygodniowo. Udział w wykładach wezmą pp. dr. Ciesielski, dr. Syrski. prof. Gramski, prof. Filipowski i prof. Petelenz. Bliższe szczegóły podadzą ogłoszenia.

— **W teatrze** dziś „Marta czyli kiermasz w Ryszmondzie", opera w 4 aktach W. Fridricha. Muzyka F. Flotowa.

— **Nareszcie** mamy śnieg! W nocy na dziś zawitał ten gość po raz pierwszy w tej zimie i pokrył ziemię warstwą parę centymetrów grubą.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu deputowany do Rady państwa i członek delegacyi austryackiej hr. Hyacynt Thurn-Valsassina, właściciel rozległych posiadłości ziemskich w Krainie, przeżywszy lat 60; w Gradcu stryj ministra wojny, emerytowany major Maksymilian hr. Byland-Rheidt, komandor król. bawarskiego orderu św. Jerzego; w Rzymie znany z wojen karlistowskich generał Lizzaraga, obrońca twierdzy Seo d'Urgel.

— **O wielkim pożarze** donosi telegram z Pragi. Zgorzała akcyjna fabryka cementu w miejscowości Podol. Pożar w gmachu fabrycznym powstał w czasie, kiedy z rozkazu dyrektora Jerzeka obchodzono upadek Plewny muzyką i wystrzałami, przyczem nieostrożnie nabijano moździerze dynamitem.

— **Przed sądem** w Elbersfeldzie stawał w tych dniach robotnik, który rozmyślnie stłukł był dużą szybę oraz kosztowną lampę w jednym z sklepów. Na zapytanie sędziego, z jakich pobudek to uczynił odrzekł bez ogródek: „Ażeby znaleźć schronienie pod dachem" — t. j. ażeby być osadzonym w więzieniu. Sędzia uczynił też zadość temu skromnemu życzeniu, skazując obżałowego na jednoroczne zamknięcie w domu poprawy.

— **Krwawe widowisko** miała przed kilkoma dniami publiczność w jednym z cyrków londyńskich. Kilka lwów zamkniętych w jednej klatce rozpoczęło zaciętą walkę o kość. Pogromca, „kapitan" Nicbolls wszedł wtedy do klatki, aby przywrócić porządek, i odebrawszy zwaśnionym zwierzętom kość, odrzucił ją daleko. Ośmielony tem powodzeniem i podniecony okrzykami uznania sfanatyzowanych widzów, pogromca wszedł powtórnie do klatki, gdzie chcąc okazać swą odwagę, zniewolił zwierzęta do wykonywania zwykłych ćwiczeń. Ale parę zaledwie upłynęło minut od powtórnego wejścia pogromcy do klatki, gdy młody lew skoczył nagle na niego i zaczął go szarpać wściekle. Mimo strasznych ran, pogromca bronił się energicznie, wtłaczając rękojeść szpicruty w gardło zwierzęcia i bijąc napastnika nogami. Publiczność patrzyła na te zapasy, nie spiesząc wcale z pomocą nieszczęśliwemu. Najbardziej uderzającem zjawiskiem w tej walce był spokój innych lwów, które przypatrywały się zapasom z najzupełniejszą bezstronnością. Dzięki tej neutralnej polityce, pogromca mógł wreszcie wydostać się z klatki. Rany jego są głębokie i niebezpieczne.

— **Sąd przysięgłych** w mieście Feldkirch, który niedawno zebrał się był na nową kadencyę, rozszedł się pierwszego zaraz dnia, pokazało się bowiem, że nie ma ani jednej sprawy karnej do traktowania. Pierwszy to podobno od czasu zaprowadzenia w Austryi nowej procedury karnej wypadek w tym rodzaju. Okręgowi Feldkirch można istotnie pozazdrościć...

— **Roślinny kompas.** Czasopismo *Ausland* opowiada, że na preriach w południowo zachodniej części Stanów Zjednoczonych spotkać można roślinę, która posiada tę osobliwą własność, iż listki swe zwraca zawsze ku północy, przez co służyć może podróżnym za igłę magnesową niejako. Roślina ta, której ojczyzną jest Texas i Oregon, ma łacińską nazwę *Silphium laciniatum* i należy do rodziny *Compesitea*. Listki jej podobne są do piórek, a duże kwiaty mają żółtą barwę. Łodyga rośliny kompasowej dosięga czasem wysokości 10 stóp. Mieszkańcom prerii, oraz zapędzającym się w owe odludne okolice myśliwym, charakterystyczna owa własność tej rośliny znana od dawna i w rzeczy samej podług listków jej kierują się nieraz w nocy na stepie bezdrożnym.

— **Poczta w Persyi**. Z listu austryackiego radcy pocztowego, p. Gustawa Riederer, który przed dwoma laty zorganizował w Persyi regularną służbę pocztową, ogłosza *N. fr. Presse* następujący charakterystyczny ustęp: Od czterech tygodni (list datowany z Teheranu dnia 9 listopada b. r.) na poczty tutejsze wykonano cztery zamachy rozbójnicze, z których trzy się powiodły opryszkom. Wypadki podobne zdarzają się tak często, że już ze strony rządu zrobiono mi propozycyę, ażebym odstąpił od ustanowionego przepisami porządku pocztowego i nieregularnie wyprawiał poczty od czasu do czasu dla zmylenia czychających na nie rozbójników, którzy obecnie „czarno na białem" mają nawet oznaczoną godzinę odejścia wozów. W zeszły czwartek „udało mi się" prawdziwie, gdyż na dwie godziny przed odejściem mego kuryera pocztowego angielska legacya wyprawiła swojego, a tak zbójcy przed bramami Teheranu zamiast mego pocztyliona napadli i zrabowali tego ostatniego. Rabusie dokładnie wiedzieli, co pocztylion ma wieźć tego dnia z sobą, a nawet jak się nazywa, lecz że go nie znali z osoby, skończyło się na kuryerze angielskim, a mój później szczęśliwie się przemknął. Tym razem zresztą schwytano łotrów w krótkim czasie. Była to piękna „kompania." Znajdował się w niej jeden z służących dworskich szaha, Sejid, który lubo pochodzenie swe wywodzi z rodu proroka, jest rzezimieszkiem z profesyi. Przypomniałem sobie później, że szanowny ten Sejid, używający pomiędzy ludnością perską szczególniejszego poważania, przez cały dzień przed opisanym wypadkiem wałęsał się w pobliżu mojego biura, ażeby wyszpiegować, czy się w dniu tym opłaci napad na kuryera. Zielony turban tego jegomości stoi mi jeszcze w pamięci. Mam wreszcie powody do przypuszczania, że jeden z moich urzędników przyjął propozycyę, którą i mnie wprost ośmielono się niedawno zrobić w pewnej kawiarni, propozycyę, ażeby jako tajny uczestnik należeć do „kompanii w celu rabowania poczt perskich." Łotrom bardzo wiele zależało na moim udziale, jak się o tem następnie przekonałem. — Przedwczoraj ukarano sprawców czwartkowego napadu na kuryera angielskiego. Kara była istotnie bardzo srogą. Ucięto każdemu prawą dłoń aż po zgięcie, poczem dla powstrzymania upływu krwi pozostałe przy tułowie szczątki rąk maczano w kipiącym oleju. Po tej, jak widać, bardzo „sztucznie" wykonanej operacyi, każdemu z delinkwentów przywiązano odciętą dłoń prawą do lewej, zarzucono na szyję obrożę i oprowadzano tak rabusiów po bazarze, gdzie musieli wyżebrywać datki dla kata. Inni opryszki, których schwytano po za Teheranem, po największej części zbiegi rossyjscy z armii armeńskiej, nie byli traktowani tak ceremonialnie; poprostu pocinano im głowy. Nie sąż to stosunki osobliwsze?"

Z IZBY SĄDOWEJ

(Ostrożnie z gazem).

(L) W pamięci naszych czytelników tkwi zapewne jeszcze wypadek okropny, który z powodu ulatniającego się gazu wydarzył się w nocy z 11 na 12 grudnia r. z. w suterenach kamienicy księżnej Franciszki Ponińskiej pod l. 1 przy ulicy Zygmuntowskiej. Mieszkało tam w kilku izdebkach kilkanaście osób. W skutek napływu gazu z ulicy do tych izdebek, oczadziało ogółem 19 osób, z których zdołano utrzymać przy życiu tylko dziesięć. Według orzeczenia rzeczoznawców drów medycyny Feigla i Knihinickiego nastąpiła śmierć 9 osób, tudzież zaczadzenie gwałtowne dziesięciu innych osób w skutek zatrucia gazem, służącym do oświetlania, a według orzeczenia pp. drów filozofii Feliksa Strzeleckiego i Rudolfa Günsberga, profesorów lwowskiej szkoły politechnicznej, nagromadził się gaz w izdebkach w skutek pęknięcia rury gazowej prowadzącej obok realności ks. Ponińskiej. Dochodzenia sądowe wykryły, że odpowiedzialność za to spada na pana Jerzego Petersa, dyrektora zakładu gazowego we Lwowie, na Henryka Hutera, kierownikowi warsztatów w tymże zakładzie i na Jana Appenheima, kowala. P. Petersowi zarzuca prokuratorya państwa, że pomimo, iż na początku grudnia r. z. został zawiadomiony przez Fingerhuta, iż na ulicy Zygmuntowskiej wydobywa się gaz z ziemi, nie zarządził, co potrzeba w celu naprawienia przerwanej rury; że dopiero w dniu 11 grudnia kazał wiercić wzdłuż przewodu gazowego; że otrzymawszy w tym dniu zawiadomienie od Hutera, iż znaleziono już miejsce, w którem gaz uchodzi, zamiast dać polecenie, ażeby rozkopano w tem miejscu ziemię tak, iżby gaz mógł się ulatniać, polecił Huterowi wbrew rozporządzeniu ministeryalnemu z dnia 9 maja 1875 Dz. ust. państwa nr. 76, odłożyć tę czynność do dnia następnego; że wbrew temu samemu rozporządzeniu nie kazał na noc z 11 na 12 grudnia powyjmować z duczek kołki, w tym celu, ażeby gaz się ulatniał, lecz przeciwnie pozostawił je i tym sposobem spowodował, że gaz zamiast uchodzić w powietrze, dostał się do pomieszkań. Huterowi zarzuca prokuratorya, że otrzymawszy od Petersa nakaz w dniu 9 grudnia, ażeby zbadał przewody gazowe w ulicy Zygmuntowskiej, przystąpił do tej czynności dopiero d. 11 t.m. i to za pośrednictwem kowala Appenheimera i kilku nieuzdolnionych do takiej pracy robotników; że skonstatowawszy sam to miejsce, w którem uchodził gaz, zamiast rozkopać ziemię, kazał przeciwnie przykryć to miejsce i zabić kołkiem, przez co spowodował uchodzenie gazu. Appenheimera oskarża prokuratorya, że pozatykał kołkami utwory powiercone w ziemi w celu ulatniania się gazu i zasypał je ziemią, chociaż powinien był wiedzieć o tem, że duczki te powinny stać otworem. Wszystkich trzech oskarża prokuratorya państwa o występek z § 335 u. k.

Rozprawa główna rozpoczęła się wczoraj pod przewodnictwem radcy p. Finkla.

P. Petersa bronią pp. dr. Tarnawiecki ze Lwowa i dr. Styczeń z Krakowa; Hutera i Appenheimera broni dr. Luka. Oskarżony broni się tem, że raz na zawsze polecił służbie zakładu gazowego, ażeby na pierwsze doniesienie, iż w tem lub owem miejscu wydobywa się gaz z ziemi, przystąpiła natychmiast do wykonania robót właściwych. Na zarzut, że właściwe roboty odroczył aż do 11 grudnia, odpowiada oskarżony, że nie upatrywał żadnego niebezpieczeństwa.

Huter i Appenheimer zapewniają, że wieczorem 11 grudnia r. z. powyjmowali kołki z duczek i pozasypywali pozostałe utwory ziemią w ten sposób, iż gaz mógł z łatwością uchodzić w powietrze.

Rozprawa ta potrwa kilka dni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń**, 13 grudnia. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 790 sztuk, ciężkiego 275, razem 1065 sztuk, czyli o 275 sztuk mniej niż przed tygodniem; dowieziono towaru bitego 906 sztuk, czyli o 67 sztuk więcej niż dziś tydzień. Przy ruchu dosyć ożywionym, ceny doznały małej zwyżki. Płacono: towar lekki 30—37, ciężki 41—49, bity 42—56 zł. za 100 kilo ż. a względnie m. w. Skopów było 945, czyli o 463 mniej niż dziś tydzień, towaru bitego 525, czyli o 130 więcej niż przed tygodniem. Targ był ospały. Płacono towar żywy 32—38, bity 20—30 za 100 kilo. Jagniąt około 200, pozbywano się po 6—12 zł. za parę.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 15 grudnia.

Sulejman basza wykonał 12 b. m. nowy energiczny atak na armię carewicza. Podczas gdy Rossyanie zaniepokojeni o pozycye swoje w Tirnowie i Bałkanach z największym pośpiechem ściągnęli tam z nad środkowego Łomu wszystkie siły rozporządzalne, wódz turecki kazawszy lewemu skrzydłu trzymać się na razie obronnie w zdobytej Elenie, przerzucił się nagle na prawe skrzydło i ponowił zamach na pozycye rossyjskie w okolicach Pirgos i Meczki. We wtorek dnia 11 b. m. około 30 taborów tureckich przekroczyło Łom pod Krasną i posunąwszy się pod Meczkę zaatakowało we środę stojący tam 12 korpus rossyjski. Atak był nadzwyczajnie gwałtowny i uporczywy, ale nie odniósł rezultatu. Korpus WX. Włodzimierza utrzymał się w posiadaniu Meczki, a Turcy poniosłszy znaczne straty, musieli znowu cofnąć się za Łom.

Tej ofenzywy Sulejmana baszy w chwili, gdy los Plewny był już rozstrzygnięty, niepodobna sobie inaczej wytłómaczyć jak tylko brakiem wiadomości o katastofie plewnieńskiej. Nie mając bezpośredniej z Plewną komunikacyi, nie mógł zresztą Sulejman basza 11 b. m. wiedzieć o tem, co zaszło dniem przedtem i przedsiębiorąc ruch zaczepny, działał oczywiście w intencyi degażowania Plewny. Innego celu ta ofenzywa mieć nie mogła, a przedsięwzięta po niewczasie była już w zasadzie chybioną bez względu na taktyczny rezultat walki.

Po upadku Plewny pora do forsowania linii Jantry bezpowrotnie dla Turków minęła. Dziś jutro nadejdzie do Bieli znaczna część armii rossyjskiej z pod Plewny, aby wzmocnić i tak już przeważające siły armii nadjantrzańskiej, która wtedy niezawodnie sama przejdzie do kroków zaczepnych. Turcy na całym teatrze wojny zmuszeni będą teraz do zachowania ścisłej defenzywy, a mając w stosunku do Rossyan małe tylko siły zbrojne do dyspozycyi, będą musieli ekonomizować je, aby ich użyć tam, gdzie tego największa potrzeba. Wschodnia Bułgarya ze swym nietkniętym czworobokiem fortecznym nie potrzebuje do obrony armii polowej; fortece Ruszczuk, Sylistrya, Szumla i Warna obsadzone dostatecznie zaszachują przez zimę bardzo znaczne siły rossyjskie. Sulejman basza ze swą armią polową powinien, zdaniem naszem, co rychlej przejść za Bałkan w dolinę Marycy, gdzie Rossyanie chcą sprowadzić rozstrzygnięcie kampanii. 50 tysięczny korpus Sulejmana baszy w połączeniu z 30 tysięcznym korpusem bałkańskim i 20 tysięcznym sofijskim, wzmocniony nadto garnizonami Stambułu i Adryanopola tudzież kontyngensami tunetańskim i egipskim — złożyłyby się razem na armię około 120.000 ludzi, która opierając się o oszańcowany obóz w Adryanopolu mogłaby z niejaką szansą powodzenia opierać się rossyjskiemu najazdowi Rumelii.

Korespondent *Daily News* podaje następujące szczegóły o katastrofie pod Plewną: Od trzech dni wiedzieli już Rossyanie, że Osman basza skutkiem wyczerpania zapasów żywności przygotowuje wycieczkę; 9go wiedzieli też, że Osman główne siły około mostu na Widzie koncentruje. Stwierdził to jeszcze w czasie nocy Skobelew, który dostrzegł, że Turcy w cichości wyprzątują reduty pod Kryszyną, poczem obsadził zaraz Zieloną Górę.

W poniedziałek 10go o godzinie 7ej z rana przekroczyli Turcy Wid i uderzyli na pozycyę rossyjską z taką natarczywością, że pułk sybirski prawie cały zniszczyli i zabrali bronioną przez niego redutę.

Dostali się jednak wtenczas w ogień 100 dział drugiej linii rossyjskiej i zaatakowani zostali przez cały korpus grenadyerów, który z bagnetem w ręku wyparł ich za Wid. Ogień trwał do w $12^{1}/_{2}$ w południe, poczem umilkł z obu stron. Niedługo potem zjawił się parlamentarz Osmana baszy.

O dalszem przeznaczeniu armii oblężniczej z pod Plewny telegrafują z Sistowy do *Presse* pod dniem 12 grudnia: „Wojska z pod Plewny, które mają wzmocnić oddziały carewicza i Gurki zabierają się do wymarszu. Na ostatku wymaszerują wojska

przeznaczone do wzmocnienia środka armii. Część ich oczekiwać jeszcze będzie nadejścia rezerw.

Armia środkowa składać się będzie z 8go i 11go korpusu i grenadyerów Ganeckiego II. Rezerwy tych trzech armii stać będą tymczasowo w Bieli, Plewnie i w Tirnowie, później w Plewnie zostanie tylko załoga 2000 ludzi, zapewne Rumunów.

Mowa tronowa, którą 13 b. m. otwarty został parlament turecki, wspomina naprzód o wypowiedzeniu wojny przez Rossyę, o powstaniu części poddanych tureckich. mimo przyznanej wszystkim równości i mimo przywilejów nadanych ich narodowości i językowi; następnie zaś tak opiewa: Wypowiedzenie wojny ze strony księstwa mołdawsko-wołoskiego bez dostatecznego powodu powiększyło jeszcze trudności wojenne. Jednakże kraj bronił się energicznie. wszyscy Ottomani dali dowody wielkiego patryotyzmu a bohaterstwo żołnierzy naszych wzbudziło ogólny podziw. Apeluję ponownie do miłości ojczyzny i do współdziałania wszych ludów celem obrony praw naszych. Utworzenie gwardyi obywatelskiej będzie wkrótce faktem dokonanym. Nasi niemahometańscy poddani wyrazili życzenie wzięcia udziału w obronie kraju. Gdy konstytucya nadała wszystkim naszym poddanym równe prawa i nałożyła na nich równe obowiązki, naturalną jest rzeczą, aby niemahometanie pociągnięci zostali do służby wojskowej, która jest największym obowiązkiem a zarazem podstawą równości. Rząd postanowił zatem niemuzułmańską ludność powołać również do szeregów. Zbawienie państwa polega jedynie na przeprowadzeniu konstytucyi. Chcemy, aby poddani wszystkich klas zażywali zupełnej równości i aby kraj nasz korzystał z postępu nowoczesnej cywilizacyi. Sułtan przywiązuje szczególną wagę do reformy finansów. do spełnienia wszystkich zobowiązań, do sprawiedliwego rozdziału i poboru podatków, do rewizyi sądownictwa, do reformy systemu *wakufów* (dóbr duchownych) i do utworzenia kantonów, jako podstawy systemu administracyjnego. Na nieszczęście wojna przeszkodziła spełnieniu tych życzeń. Liczna, spokojna ludność, kobiety i dzieci, wystawione są na okropne barbarzyństwa. Sułtan żywi nadzieję, że na przyszłość regularnemu fungowaniu sądownictwa nic nie stanie na przeszkodzie. Uchwalona w przeszłym roku ustawa municypalna została już przeprowadzoną. Dziewięć projektów do ustaw wygotowanych przez radę państwa zostanie przedłożonych Izbie. Pomiędzy projektami temi znajdują się mianowicie projekta: procesu cywilnego, powszechnych wyborów, atrybucyj ministrów najwyższego trybunału sądowego i trybunału rachunkowego. Nad to poweźmie Izba uchwałę co do innych jeszcze kwestyj mianowicie co do ustawy wilajetowej, ustawy prasowej, ustawy podatkowej i ustawy o stanie oblężenia, które to sprawy już na ostatniej sesyi były przedmiotem narad. Mowa tronowa zwraca szczególną uwagę parlamentu na ustawę o przyszłorocznym budżecie, kończy zaś zapewnieniem, że stosunki z zaprzyjaźnionemi mocarstwami są bardzo serdeczne.

OSTATNIA POCZTA

Depesza *Wiener Abendpost* pisze: Kilka dzienników ogłasza oprócz ogólnego *résumé*, które o ostatniem posiedzeniu węgierskiego podkomitetu delegacyjnego dla spraw zagranicznych pojawiło się za wiedzą tego podkomitetu, także inne szczegółowe sprawozdania o wrzekomych wyjaśnieniach J. E. ministra spraw zagranicznych. Jakkolwiek te sprawozdania po większej części przedstawiają się na pierwszy rzut oka nieprawdopodobnemi, a wobec dyskrecyi przyrzeczonej przez uczestników konferencyi podkomitetowej pewnem jest, że szczegóły nie mogą pochodzić od osoby poinformowanej, — mimo to jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że wspomnione sprawozdania z wyjątkiem kilku nielicznych ustępów zawierają po większej części przeciwieństwo tego, co rzeczywiście powiedziano w podkomitecie, nie oddają ani słów ani treści ministeryalnych oświadczeń i w ogóle uważane być powinny za dowolne kombinacye.

Najważniejsze wskazówki co do następstw upadku Plewny podaje *Fremdenblatt*. „Według wiarogodnych doniesień z Konstantynopola, tak w seraju jak w seraskieracie panuje przekonanie, iż dalsze prowadzenie wojny mogłoby tylko przyspieszyć proces rozkładowy państwa, nie zaś doprowadzić do zwycięstwa. Wszelako aż do wczoraj wieczór nic nie postanowiono. Jedni sądzą, że tylko spieszny pokój z Rossyą może ocalić Turcyę, gdyż przez to możnaby mieć w pogotowiu znaczne siły wojskowe dla stłumienia w danym razie wojny domowej; drudzy zaś, że właśnie pokój z Rossyą mógłby wywołać wybuch fanatyzmu; niektórzy rzucają myśl odwołania się do wszystkich mocarstw neutralnych, żądając ich pośrednictwa. Co do państw neutralnych, zapewniają nas, że wszystkie mocarstwa, wliczając w to Anglię, przekonane są, że żądanie pokoju musi wyjść od jednej ze stron wojujących."

Gabinet Dufaure'a przyszedł wreszcie do skutku. Wszyscy jego członkowie należą do lewego centrum. Marszałek Mac-Mahon kapitulował przed republikanami. Jednem z pierwszych następstw tej kapitulacyi będzie powszechna zmiana prefektów w duchu republikańskim. Nowy minister spraw wewnętrznych Marcère jest rękojmią, że puryfikacya ta będzie radykalną.

O przebiegu rokowań donoszą z Paryża do *Neue fr. Presse* 13 b. m: „Wczoraj wieczór udał się Batbie z polecenia marszałka do prezydenta senatu. aby go zaprosić na konferencyę w celu wznowienia rokowań z Dufaurem. Grévy wzbraniał się brać udziału w tej konferencyi. Dufaure żądał, aby go oficyalnie zawezwano. Dziś zrana prezydent senatu przyszedł ponownie do Dufaura, marszałek kazał go zaprosić przez prefekta Sekwany, poczem Dufaure udał się do *Elysée* i konferował z marszałkiem. Mac-Mahon udzielił Dufaurowi *carte blanche*, mówiąc: „Poświęcam wszystko". Przed konferencyą z marszałkiem ułożył się Dufaure z Sayem, Widdingtonem, Freycinetem i Marcèrem o objęcie tek ministeryalnych."

Rewolta wojskowa w Kragujewaczu została według *Polit. Corresp.* stłumioną; 80 milicyantów serbskich oszańcowanych w *kuli* złożyło na wezwanie broń. Dowódca rokoszan Blazanawacz ma być stawiony przed sąd wojenny. Większa część rokoszan pochodzi z Topoli, gniazda książąt Karageorgewiczów. W Semendryi aresztowano 13 kupców obwinionych o wichrzenia komunistyczno-konserwatywne (*sic!*) Ten rokosz wojskowy w przededniu wypowiedzenia wojny jest dobrą illustracyą ducha panującego w t. z. armii serbskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 grudnia. Komisya dla ustawy wojskowej obradowała nad ustawą o kontyngensie rekrutów na rok 1878. Sturm proponuje artykuł dodatkowy tej myśli, że zezwolenie na kontyngens nie przesądza żadną miarą o stopie wojennej armii po roku 1878. Minister obrony krajowej podnosi konieczność jednolitej ustawy o rekrutach dla obu części monarchii, ale nie sprzeciwia się wnioskowi, żeby zdanie Sturma było w sprawozdaniu zaznaczone. Potem przyjęto ustawę o rekrutach i wniosek Sturma.

Wiedeń, 14 grudnia. Do *Pol. Cor.* telegrafują z Belgradu: Dziś salwy działowe zapowiedziały wypowiedzenie wojny Turcyi. Ajent serbski Christicz otrzymał polecenie, ażeby dziś wręczył wypowiedzenie wojny ministrowi spraw zagranicznych Serwerowi baszy i opuścił stolicę turecką. Równocześnie armia serbska otrzymała rozkaz, aby przekroczyła granicę turecką. Przedostatniej nocy sztab generalny głównej kwatery książęcej udał się do Aleksinaczu. Jutro wyjeżdża tam ks. Milan z ministrem prezydentem Stawczą, Michajłowiczem i metropolitą.

Wiedeń, 14 grudnia. Komisya ugodowa Izby deputowanych przyjęła po szczegółowej rozprawie 29 głosami przeciw 8 projekt rządowy o przedłużeniu traktatu handlowego z Anglią.

Budapeszt, 14 grudnia. W Izbie deputowanych rząd wnosi projekt ustawy o poborze rekrutów i projekt przedłużenia traktatu handlowego z Anglią. Zapowiedziano dwie interpelacye w sprawie wschodniej. Przyjęto ustawę o kontyngensie rekrutów na r. 1878. Potem rozpoczęła się rozprawa o prowizoryum ugodowem i jutro będzie dalej prowadzona.

Wersal, 14 grudnia. Mesaż prezydenta do Izb mówi: Wybory z 14 października okazały ponownie zaufanie kraju do instytucyj republikańskich. Nowy gabinet jest zdecydowany bronić tych instytucyj. Interes kraju wymaga, ażeby przesilenia nie wznawiano. Prawo rozwiązania Izby nie powinno stać się systemem rządowym. Zasady konstytucyi są zasadami mojego rządu. Zgoda senatu z Izbą pozwoli ukończyć wszelkie prace ustawodawcze. Wystawa powszechna przyjdzie do skutku. Złożymy nowy dowód siły żywotnej kraju.

Paryż. 14 grudnia. *Journal Officiel* ogłasza znany skład gabinetu.

Belgrad, 14 grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza stan oblężenia, zawieszenie autonomii gminnej i moratoryum dla żołnierzy powołanych na plac boju.

Bogot, 13 grudnia. Biuletyn urzędowy: Sześciokrotny atak Turków na Meczkę z 12 b. m. został odparty z wielkiemi dla nich stratami. Turcy zostali zmuszeni cofnąć się do Krasnoe, gdyż odcięto im drogę do Czyftliku. Aż do zmroku ścigano Turków.

Konstantynopol, 14 grudnia. Serbski agent Christicz otrzymał dziś telegram z wypowiedzeniem wojny i odjechał natychmiast, zakomunikowawszy je tureckiemu ministrowi spraw zewnętrznych.

Minister wojny otrzymał telegram o rezultacie bitwy pod Bielą dnia 12 b. m. Telegram zapewnia, że Rossyanie zostali pobici i stracili 4.000 ludzi. Straty tureckie wynoszą 250 zabitych 1000 rannych.

Konstantynopol, 14 grudnia. W pośredniej drodze komunikacyjnej donosi Agencya Havasa: Upadek Plewny sprawił żywe wrażenie w Porcie. Mówią znowu o zmianie w w. wezyracie. Zapewniają, że Szakir basza otrzymał rozkaz, ażeby powrócił do Sofii. Mehemet Ali basza został usunięty dlatego, że dla braku sił wahał się wykonać ruch skombinowany z Sulejmanem baszą, gdy ten na Tirnowę się posuwał. Obiega pogłoska, że także Mukhtar basza zostanie usunięty. Chrześcijanie zdają się być wcale nieskłonni do wstępowania do gwardyi obywatelskiej. Na greckich i ormiańskich kościołach przylepiono plakaty przeciw służbie wojskowej.

Rzym, 14 grudnia. Izba przyjęła 184 głosami, przeciw 162 wniosek, wyrażający ufność ministerstwu. Dziesięciu posłów wstrzymało się od głosowania.

Wiedeń, 15 grudnia. (*Tel. pr.*) Na wczorajszem posiedzeniu wieczornem komisyi ugodowej zdawał dr. Suess sprawę z projektu ustawy o cle i podatku naftowym. Cło od nafty wynosić ma 5 zł., natomiast nad opodatkowaniem krajowej produkcyi nafty wnosi mowca przejść do porządku dziennego. Na tem zamknięto posiedzenie. Ponieważ debata nad tą sprawą wymagać będzie dłuższego czasu, a komisya urzędowa przed nowym rokiem załatwić ma całą taryfę cłową. więc właściwe odroczenie Rady państwa nastąpi prawdopodobnie dopiero po świętach.

Wiedeń. 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Dzisiejszy *Fremdenblatt*, uprzedzając z góry, że nie ma zamiaru alarmować opinii, zapytuje, czy wobec obecnej akcyi wojennej serbskiej nie nadeszła chwila, w której interesa austryackie wymagać będą wystąpienia z dotychczasowej rezerwy?

Wiedeń. 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Proklamacya wojenna, wydana przez księcia Milana, wyraża się między innemi: „Wojna, stoczona przez Serbię ubiegłego roku, nie przyniosła nam spodziewanych owoców. Niezgoda Chrześcijan na Wschodzie paraliżowała nasze usiłowania. Obecnie losy Wschodu mają się rozstrzygnąć. Naród serbski z orężem w dłoni przekracza granicę, aby wziąć udział w świętej wojnie, której celem jest wypędzenie azyatyckich barbarzyńców z Europy."

Wiedeń, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Według otrzymanych tu wiadomości prywatnych konsul angielski w Erzerum opuścił to miasto na rozkaz Derbyego, zabierając z sobą archiwa konsularne. Fakt ten tłómaczą sobie jako zapowiedź bliskiego zerwania a nawet wypowiedzenia wojny Rossyi.

Z Kopenhagi dowiaduje się londyńska *Pall-Mall-Gazette* o pogłosce jakoby poseł rossyjski poruszył tam projekt osadzenia księcia duńskiego Waldemara lub księcia Jana Glücksburgskiego na tronie książęcym bułgarskim.

Wiedeń, 11 grudnia. (*Tel. pryw.*) Według *Fremdenblattu* cesarz rossyjski wysłał po upadku Plewny generała Reuterna z dokładnym raportem do cesarza Wilhelma. Rodzina cesarska niemiecka bierze wielki udział w powodzeniach rossyjskich.

Presse donosi z Sistowa, że termin odjazdu cara jeszcze nie wiadomy. Znaczna część świty carskiej pozostanie w Bułgaryi, gdyż car z końcem stycznia powrócić chce na teatr wojny.

Paryż, 15 grudnia. (*Tel. pr.*) Vallier mianowany posłem w Berlinie; Spuller, redaktor organu Gambetty, *Republique française* mianowany sekretarzem stanu w ministerstwie spraw zewnętrznych.

Marszałek Mac-Mahon zadekretować ma wzniesienie pomnika Thiersowi kosztem rządu.

Izba deputowanych zamierza uchwalić budżet przez aklamacyę.

Londyn, 15 grudnia. *Office Reuter* donosi, że w Libanonie panuje silne wzburzenie. Ludność nie chce stawić kontyngensu wojskowego, odwołując się do protektoratu Europy, i wzbrania się wysłać deputowanych do parlamentu tureckiego.

Konstantynopol, 15 grudnia. Telegram Sulejmana baszy o ostatniej walce z Rossyanami donosi, że Turcy zmusili Rossyan do opuszczenia fortyfikacyj Meczki. Otrzymawszy posiłki Rossyanie przeszli w ofenzywę. mianowicie w kierunku ku Jowanczyflik, ale zostali odparci. Z zapadnięciem nocy cofnęli się Turcy.

Ateny, 14 grudnia. Na wyspie Krecie ogłoszono proklamacyę niezawisłości.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 grudnia 1877. godz. 2 8 min. Losy kredytowe 164·—. Węg. akcye kredyt 194·50. Akcye anglo-austr. 90·50. Akcye banku Union 61·50, Akcye kolei Karola Ludwika 246·—, Akcye kolei północnej 194·75, Akcye kolei południowej 76·75, Akcye kolei Alföld 113.—, Akcye kolei Elżbiety 160·—. Akcye kolei Lwow-Czerniow. 120·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 110·50. Akcye kolei Rudolfa 116·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 66·25, Galic. oblig. indemn. 86·25, Losy z r. 1864 135·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 104·50, Akcye banku obrotowego 96.50, Losy tureckie 13·—, Akcye kolei węg.-galic. 96·—, Akcye kolei państwowej 256·—, Akcye banku związkowego 68·50, Rubel papierowy 122·25, Węgierskie losy 77·75, Mark niem. 59.10 Usposobienie słabe.

Wiedeń, dnia 15 grudnia, godzina 10 min. 46. Akcye kredytowe 208·40. Anglo-Austr. 90·50, Unionsbank —.—, Kolej Karola Ludwika 245·75, południowa —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·58½. Usposobienie stłumione.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt na czasopismo „Ekonomista".

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 grudnia 1877.

Hotel Angielski.

Pp. C. Lekczyński z Rymanowa. S. Sochanik z Holibrady. T. Żelechowski z Korczowa.

Hotel George'a.

Pp. Comello z Wenecyi. A. Markusfeld z Warszawy. Dr. Friedberg z Jaworowa. H. Banasch z Berlina.

Hotel Warszawski.

Pp. Z. Krauss ze Sokala. M. Tirman z Kołomyi.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Krokowski z Rozdołu. L. Link z Komarna. A. Wysoczański z Złoczowa. A. Wagner ze Stryja.

Hotel Langa.

Pp. K. Seelig z Wiednia. F. Machek z Wiednia. W. Vicenz z Wiednia. S. Przyjemski z Przemyśla. W. Góra z Tarnopola.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. hr. Koziebrodzki do Ludwinowa. F. hr. Potulicki do Glinian. hr. Potulicki do Bogumiłowic. A. Siegel do Przemyśla. A. Markusfeld do Krakowa. Z. Swiejkowski do Tarnopola. G. Aywas do Czerniowiec. W. Aulich do Łacka. J. Dwernicki do Topolnicy. S. Oczosalski do Przemyśla. K. Siewicki do Cieniawy. A. Taczanowski do Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 15 grudnia 1877. 7 rano

Barometr 742.73 mm Psychrometr suchy —0·7°C. Psychrometr wilgotny—1 2°C. Prężność pary 3·9mm. Wilgoć 9 %. Zachmurzenie 10. Wiatr SW2. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 2·4mm. Temperatura powietrza—0·6°R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk(na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 8 min. 39 (pociąg nr. 2);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 35 rano (pociąg nr. 1);

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 grudnia 1877.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar Ludw. po 200 zł. m.-k.	246	—	248	25
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	119	75	122	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	240	—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	—	84	75
„ „ „ 4% „	78	25	79	—
„ „ „ 5% okresowo	84	—	84	75
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	—	89	70
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	95	—
3. Listy [illegible]**użne** za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. [illegible]% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. [illegible] w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6 . w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obl[illegible] za 100 zł				
Indemniz. gali . 5% m. k.	85	80	86	70
Pożyczki kraj z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	90	50
5. Losy Miasta Krakowa .	14	25	15	50
„ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	63
Dukat cesarski	5	58	5	66
Napoleondor	9	53	9	63
Półimperyał	9	65	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ „ papierowy	1	21½	1	23½
100 marek niemieckich	58	50	59	50
Srebro	104	60	106	60
Kupony w srebrze	104	25	106	25

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 12 grudnia 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63.90	64.10
luty-sierpień	63.90	64 10
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	67	67.15
kwiecień-październik	67.—	67.15
Losy z roku 1839 całe	302.—	304 —
„ „ 1839 piąta część 0%	302.—	304 —
„ „ 1854 po 250 złr.	109.25	109.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	113.25	113.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	123 —	123.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	135 50	136.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	135.50	136.—
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	138.50	139.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.90	100.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.80	75.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103 25	103.75
Bukowiny	82.50	83.25
Galicyi	86.25	86 75
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	76 25	76.75
Węgier	78.25	79.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	91.25	91.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	209.50	209.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	740.—	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	805.—	806.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m	348.—	350.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	160 50	161 —
Kol. Preszów-Tarn.(w.c.) a 200 zł w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1947.—	1950 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	247.25	247.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120.50	121.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	258.—	258.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76 75	77.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	96.50	97.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.50	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.50	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	94.75	95.25
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a po 4%	77.—	—.—
„ „ „ „ po 5%	82.—	82.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.75	84.60
Gal. banku hipot. po 6%	89.20	89 80
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	95.—	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	82.—	82.50
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	—.—	79.—
„ „ „ po 5%	84.50	85.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.—	69 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	64.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ 100 zł. w. a.	98.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.50	101.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.60	99.90
„ „ „ „ III. „	96 80	97.20
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	76.30	76.60
z r. 1867	75.—	75.50
z r. 1868	68.—	68 50
z r. 1872	63.25	63 50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	65.90	66 30
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a	164.75	165 25
Clarego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m	92 75	93 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	15.—	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	41.—	41.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	33.50	33.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	120.—
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	26.—	26.50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.50	119·90
Paryż za 100 fr.	47.70	47.75
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5 65.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.65 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.57.—	9.58 —
Rossyjski imperyał	9.82.—	9.84 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.60	105.80

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 14 grudnia

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	85
„ „ „ w srebrze	66	90
Renta w złocie	74	65
Losy pożyczki z roku 1860	113	10
Akcye banku wiedeńskiego	801	—
„ „ kredytowego	209	—
Londyn	119	55
Srebro	105	40
Napoleondor	9	57
Dukat cesarski men.	5	65½
100 marek niemieckich	59	05

Dziennik Urzędowy.

(6926) **Konkurs.**

L. 1984. Celem obsadzenia posady sekretarza w randze VIII klasy, a ewentualnie posady adjunkta w randze IX klasy i posady koncepisty skarbowego w randze X klasy przy c. k. prokuratoryi skarbowej we Lwowie a względnie przy ekspozyturze tejże prokuratoryi w Krakowie.

Kompetenci winni swe podania zaopatrzone dowodami wymogów prawnych i znajomości języków krajowych wnieść w drodze przynależnej w przeciągu czteru tygodni do prokuratora skarbowego we Lwowie.

Lwów dnia 10 grudnia 1877.

(6912) **Obwieszczenie.**

L. 30803. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych, iż w dniu 7 listopada 1877 zgłosili Franciszek i Katarzyna Grzybczykowie przedsiębiorcy rzeźnictwa w Podgórzu spółkę handlową, którą jedynie Franciszek Grzybczyk zastępywać będzie, podpisując takową: „Franciszek Grzybczyk."

Kraków 16 listopada 1877.

(6924 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5538. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w dniach 24 stycznia 1878, 24 lutego 1878 i 28 marca 1878 każdą razą o 10 godzinie rano, przedsięweźmie w sądzie przymusową sprzedaż realności pod lk. 159/326 w Wieliczce, wedle l. dom. tom. V pag, 207 n. 5 haer. Babety Guttmann własnej, na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Otfinowskiego pto 300 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 1620 złr. 75 ct. w. a. Zakład 163 złt. w. a.

Resztę warunków sprzedaży przejrzeć można w sądzie.

C k. sąd powiatowy.

Wieliczka 29 listopada 1877.

(6927 1—3) **Edykt.**

L. 65626. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niniejszem edyktem p. Kazimierza Teodorowicza, że w skutek wniesionego pod dniem 4 października 1877 l. 52533 przez filię c. k. uprzyw. aust. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie pozwu wekslowego nakaz zapłaty sumy 600 zł. a. w. z pn. z dnia 6 października 1877 l. 52533 przeciw niemu wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata dra Sokala z zastępstwem adw. dra Raabego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postęp. sąd przeprowadzonym zostanie.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem pozwanego, aby w ciągu trzech dni albo sam zarzuty wniósł, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 13 grudnia 1877.

(6825 1—3) **Edykt.**

L. 19800. Józefa Fellera z miejsca pobytu niewiadomego powiadamia się, że uchwałą tusądową z dnia 7 grudnia 1877 l. 19800 uzyskał Ozyasz Gotthef przeciw Józefowi Feller, Mojżeszowi Fraenkel i Leibiszowi Feller nakaz zapłaty sumy wekslowej 2500 zł. w. a., że do zastępstwa praw jego postanowiono kuratorem p. adwokata dra Ehrlicha z substytucyą p. adwokata dra Kohna i do rąk pierwwymienionego nakaz zapłaty doręczono, zawzywa się go, aby temuż kuratorowi dowodów swej obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor 7 grudnia 1877.

(6915 1—3) **Edykt.**

L. 5959. C k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Katarzynę ze Stuberów Decker, że na skutek prośby Wiktoryi Zielonkowej de pres. 3 listopada 1877 l. 5959 na podstawie prawomocnego dekretu dziedzictwa po Henryku Stuberze z dnia 12go maja 1855 l. 847 i dekretu dziedzictwa po Janie Zebrackim z dnia 22go marca 1873 l. 1387, wreszcie cessyi z dnia 26 marca 1855 zezwolono na wpis tabularny Wiktoryi Zielonkowej za właściciela jednej czwartej części z połowy jednej szóstej części dóbr Zawada i Nawojówka w stanie czynnym tychże dóbr i że uchwała dla niej wystosowana zostaje p. drowi Olszewskiemu jako kuratorowi dla niej ustanowionemu doręczoną.

Nowy Sącz 24 listopada 1877.

(6925 1—3) **Edykt.**

L. 1501. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem ściągnienia należytości 130 zł. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 65 w Tłuczani dolnej położonej, dłużnika Antoniego Wozniczki własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, składającego się z domu drewnianego, sadku i z 2 stajan gruntu w trzech terminach a to 17 stycznia, 14 lutego i 15 marca 1878 każdym razem o 10 godzinie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 320 zł. zaś wadyum wynosi 32 zł. w. a, które ma być złożone w gotówce do rąk komisyi sądowej.

Inne warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszej registraturze.

Wadowice dnia 10 września 1877.

(6758 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3265. Na zaspokojenie należytości Jakóba Schwarza w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 stycznia 1878, dnia 22 lutego 1878 i dnia 22 marca 1878, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż jednej szóstej części sumy 5000 zł. m. k. w stanie dłużnym realności l. k. 62 w Łańcucie na rzecz dłużnika Naftalego Glücksmanna intabulowanej.

Wadyum wynosi 88 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamia się Ludwika Tokarskiego z życia i pobytu niewiadomego, lub jego niewiadomych spadkobierców przez kuratora p. Danielewicza w Łańcucie, dalej Mojżesza Rozmarina, Malkę Glücksmanową, Adolfa Mühlbauera, Markusa Salika i Józefa Schuberta z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 16 kwietnia 1878 jakie prawa zastawu do powyższej sumy nabyli, i tych, którymby niniejsza rezolucya licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, przez kuratora p. Hanusza notaryusza w Łańcucie.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut 18 listopada 1877.

(6911) **Obwieszczenie.**

L. 27296. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Jakóba Broda, której używać tenże będzie jako właściciel handlu zbożem i wiktuałami w Biały podpisując takową: Jacob Brod.

Krakow 12 października 1877.

(6827 1—3) **Edykt.**

L. 19801. Józefa Fellera z miejsca pobytu niewiadomego, powiadamia się, że uchwałą tusądową z dnia 7 grudnia 1877 l. 19801 uzyskał Ozyasz Gotthelf przeciw Józefowi Feller Matiowi Feld i Leibe Feld nakaz zapłaty sumy wekslowej 2800 zł. w. a. że do zastępstwa praw jego postanowiono kuratorem p. adwokata dr. Ehrlicha z substytucyą p. adwokata dr. Kohna i do rąk pierw wymienionego nakaz zapłaty doręczono zawzywa się go, by temuż kuratorowi dowodów swej obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor dnia 7 grudnia 1877.

(6824 1—3) **Edykt.**

L. 9273. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na żądanie Herscha Landaua wzywa posiadacza zaginionego weksla z daty Hudle dnia 18 lutego 1874 na 1023 zł. w. a. opiewającego w dniu 18 marca 1874 płatnego przez Izabelę hr. Humnicką na zlecenie Leiby Schwebera akceptowanego a przez tegoż Leibę Schwebera na rzecz Herscha Laudaua żyrowanego, aby wymieniony weksel w 45 dniach od ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej ów weksel za umorzony uznanym będzie.

Rzeszów 15 listopada 1877.

(6923 1—3) **Edykt.**

L. 11007. C. k. sąd powiatowy sokalski zawiadamia nieobjętą masę spadkową względnie niewiadomych spadkobierców po zmarłej we Lwowie dnia 15 marca 1877 r. Jücie Czop 2go ślubu Konstantin iż uchwałą swoją z dnia dzisiejszego l. 11007 stosownie do prośby Jakóba Konstantin, dozwolił wpisu wykreślenia w stanie biernym realności pod liczbą spisową 148 w Sokalu prawa zastawu dla wierzytelności tejże Jütty Czop, 2go ślubu Konstantin w ilości 200 zł. w. a. z pn. a uchwała ta ustanowionemu dla tejże masy kuratorowi p. adwokatowi dr. Filipowskiemu doręczoną została.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal dnia 1 października 1877.

(6916) 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7503. W c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w sprawie Benedykta Bautra przeciw masie spadkowej Hrycia Sautiaka pto 57 zł. egzekucyjna sprzedaż realności w Smereku pod nk. 61 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach t. j. 6 lutego, 6 marca i 20 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 300 zł. zakład 30 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania, jakoteż warunki sprzedaży można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Baligród 12 grudnia 1877.

(6830 3—3) **Edykt.**

L. 8086. C. k. sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości publicznej, że w dniach 17 stycznia 1878, 21 lutego 1878 i 21 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Izbie sądowej publiczna przymusowa sprzedaż realności Jakuba Bojeczka, Stefana Chomyn, Jana Markopolskiego, Michała Wołoszczuka, Hawryły Holuka i Dmytra Mykietyna w Łanczynie położonych, protokołem z 3—5 czerwca 1875 zastawniczo opisanych a protokołem z dnia 1 stycznia 1877 zastawniczo oszacowanych dozwolona uchwałą c. k. sądu powiatowego miej. del. w Kołomyi z dnia 30 czerwca 1877 l. 5303. na rzecz Eduarda Brüllera na zasdokojenie sumy 496 zł. z pn. pod następującemi warunkami.

1) Za cenę wywołania stanowi się a to dla realności Jakuba Bojeczka sumę 20 zł. w. a. dla realności Stefana Chomyn sumę 95 zł., dla realności Jana Markopolskiego sumę 90 zł. dla realności Michała Wołoszczuka sumę 60 zł., dla realności Hawryły Holuka sumę 50 zł. a dla realności Dmytra Mykietyn sumę 115 zł. w. a.

2) Każdy chęć kupna mający, złoży przed licytacyą jako zakład 10 proc sumy wywołania, w gotówce lub obligacyach państwowych.

Z c. k. sądu powiatowego
Delatyn 23 października 1877.

(6763) **Obwieszczenie.**

L. 28663. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Lei Leinkram której używać też będzie jako właścicielka handlu sukiennego w Krakowie, podpisując takową: „Lea Leinkram."

Kraków 26 października 1877.

(6892 2—3) **Edykt.**

L. 14692. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu czyni wiadomo że na dniu 24 stycznia i 21 lutego 1878 odbędzie się przymusowa sprzedaż sumy 563 zł. 20 ct. stanowiącej połowę sumy 1073 zł. mon. kon. w stanie biernym dóbr Rossolina obecnie Karola Pawlikowskiego własnych, wraz z procentem po $4^0/_0$ od 2 maja 1843 bieżącym, i połowę kosztów z 18 złr. 47 ct. i 3 złr. mon. kon.

Cenę wywoławczą ustanawia się wartość sprzedać się mającej sumy z procentem i kosztami w dniu licytacyi obliczyć się mającą.

Jako zakład ustanawia się kwotę 50 zł. w. a. którą każdy chęć kupienia mający złożyć ma.

Dalsze warunki zobaczyć i akta przeglądnąć można w registraturze sądu podpisanego.

Przemyśl 21 listopada 1877.

(6461 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18292. C. k. sąd obwodowy w Samborze uznał Wasyla Karkiszko z Dobrohostowa za marnotrawcę, dla tegoż postanowia się Romana Czawaga z Dobrohostowa za kuratora.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz dnia 15 listopada 1877.

(6770 3—3) **Edykt.**

L. 3670. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach oznajmia że Wiktor Bogacki z Krzeszowic z powodu niedołęstwa umysłowego za bezwłasnowolnego uznany i temuż kurator w osobie Jacka Bogackiego z Krzeszowic ustanowionym został.

Krzeszowice dnia 11 sierpnia 1877.

(6773 1—3) **Edykt.**

L. 4040. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie zapodaje do wiadomości, iż w dniach 23 stycznia 1878 i 20 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. 1, 8, 9 i 33 w Ujeździe położonej, Dawidowi Glanzberg przynależnej, celem wydobycia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 142 zł. 88 ct.

Gdyby realność ta w powyższych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została wyznacza się termin do ułożenia zwalniających warunków na dzień 20 marca 1878.

Cena szacunkowa wynosi 250 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn 11 sierpnia 1877.

(6931 1—3) **Konkurs.**

L. 1045. Posada akuszerki z wynagrodzeniem rocznem 200 zł. i 20 zł. na mieszkanie jest do obsadzenia przy c. k. salinie Bocheńskiej.

Podania zaopatrzone świadectwami urodzenia, moralności i dyplomem sztuki położnictwa należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do podpisanego c. k. zarządu, licząc od trzeciorazowego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. urzędu salinarnego.
W Bochni dnia 13 grudnia 1877.

6765 1—3) **Edykt.**

L. 14594. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora na zaspokojenie sumy wekslowej 489 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od 18 listopada 1873 bieżącemi, kosztami sądowemi 18 zł. 94 ct. kosztami egzekucyi 14 zł. 66 ct. i 8 zł. 67 ct. i obecnie w kwocie 11 zł. 56 ct. w. a. przyznanemi przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 109/20 w dzielnicy lwowskiej pozwanego Michała Popiela wedle dom. III, pag. $230^1/_2$ n. 7. haer. własnej, pod następującemi warunkami odbędzie się.

Cena wywołania wynosi 8459 zł. 75 ct. w. a., wadyum 10 proc.

Rzeczona realność sprzedaną będzie w w dwóch terminach dnia 24 stycznia 1878 i dnia 21 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie jednak nie niżej ceny szacunkowej, w razie niesprzedania ustanawia się celem lżejszych warunków termin na dzień 22 lutego 1878 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Sambor dnia 9 października 1877.

(6777) **Obwieszczenie**

L. 27950. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy G. Krause, której używać tenże będzie jako właściciel fabryki rosolizów, rumu i innych słodzonych wyskokowych napojów w Lipniku, podpisując takową: G. Krause.

Kraków 19 października 1877.

(6897 1—3) **Edykt.**

L. 18161. C. k. sąd powiatowy m. delegowany w Tarnowie wiadomo czyni, że dla Jędrzeja Tułaka z Zaczarnia uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 11 października 1877 l. 16140 za obłąkanego uznanego, Józefa Jerza z Zaczarnia kuratorem ustanowił.

Tarnów dnia 22 listopada 1877.

(6898 1—3) **Edykt.**

L. 1552. Celem zaspokojenia wierzytelności Wilhelma Goldmana 71 złr. 20 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 80 w Szczawniku według tom V pag. 372, 373, 374 Asafata Bobaka własnej w dniach 25 stycznia i 28 lutego 1878 o godzinie 10 zrana. Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się trzeci termin na dzień 29 marca 1878.

Cena wywołania 99 złr. 95 ct. wadyum 10 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.
Krynica dnia 12 listopada 1877.

(6899 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8654. W c. k. sądzie powiatowym w Lisku odbędzie się w dniach 15 stycznia, 29 stycznia i 13 lutego 1878 zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności Jana i Józefy Ramżyńskich pod nr. 216 w Lisku, celem zaspokojenia pretensyi Michała Szpakowskiego w kwocie 129 złr. 38 ct. z pn.

Cena wywołania 180 złr., zakład 18 złr. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Lisko 19 listopada 1877.

(6900 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5943. Na zaspokojenie wierzytelności Grzegorza Pańka w kwocie 58 złr. 60 cnt. w. a. z pn. wykonaną będzie w tutejszym sądzie w dniach 16 stycznia 1878, 15 lutego 1878 i 20 marca 1878 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 31 w Zarszynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a w posiadaniu Jakóba Masłowskiego, nieobjętej masy spadkowej po Helenie Masłowskiej i Katarzynie Pomykałowej pozostającej.

Cena wywołania wynosi 320 złr. wadyum 32 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.
Sanok dnia 30 września 1877.

(6783 1—3) **Edykt.**

L. 16870. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Altera Weinzel z miejsca pobytu nieznanego, że wskutek podania Samuela Gottesmann z dnia 28 sierpnia 1877 l. 13914 wydano przeciw niemu pod dniem 29 sierpnia 1877 l. 13914 nakaz zapłaty sumy 861 złr. 50 ct., i że dla niego ustanowiono kuratorem p. adwok. dr. Axelrada z zastępstwem p. adwok. Sternklara, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol dnia 7. listopada 1877.

(6782) **Edykt.**

L. 17779. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił wskutek wniesionej na dniu 6 listopada 1877 prośby Michała Pasternaka przeciw Jakóbowi D. Goldsteinowi o wydanie nakazu zapłaty na sumę 214 złr. w. a. dla niewiadomego z miejsca pobytu Izaka D. Goldsteina kuratorem adwokata dr. Delinowskiego, a zastępcą dr. Horowitza.

Tarnopol dnia 7 listopada 1877.

(6921 1—3) **Edykt.**

L. 6828. Dnia 2 stycznia ewentualnie 5 lutego i 5 marca 1878 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sokalskim c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej l. 8 w Tartakowcu przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej Karoliny Melnyk, własnej na zaspokojenie wierzytelności Isaaka Kirschbauma w kwocie 57 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 270 złr.

Warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania można tu przejrzeć.

Sokal 16 czerwca 1877.

(6920 1—3) **Edykt.**

L. 5051. C. k. sąd powiatowy w Sokalu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Mirli Kranz w kwocie 40 złr. w. a. przymusowy przetarg realności gruntowej Petra Seńczuka w Tartakowie pod l. 22 położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej na 520 złr. ocenionej na dnie 2 stycznia, 4 lutego i 4 marca 1878 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia realności tej, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 8 maja 1877.

(6914 1—3) **Edykt.**

L. 34963. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek L. Blumenfruchta handlarza skór w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się R. s. k. Michała Liszkiewicza a tymczasowym zarządcą masy adw. Blatteissa w Krakowie z substytucyą adw. dr. Romana Jakubowskiego w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na termin dnia 24 grudnia 1877 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 1 marca 1878 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 18 marca 1878 o godzinie 10 zrana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejscu tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 11 grudnia 1877.

(6798 1—3) **Edykt.**

L. 2956. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Jacka Czernomaza kwoty 50 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym realności nietabularnych Wauryka Raka pod lk. 80 i Wasyla Kawana pod lk. 34 w Zasłaniu, w trzech terminach dnia 28 stycznia 1878, dnia 28 lutego 1878 i dnia 18 marca 1878 o godzinie 9tej z rana, na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, która dla realności lk. 80 wynosi 183 zł. w. a., dla realności lk. 34 zaś 32 zł. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś także poniżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania, przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Mikulińce 12 listopada 1876.

(6799 1—3) **Edykt.**

L. 9999. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ustanowił w sprawie zakładania ksiąg gruntowych, dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego w gal. tabuli krajowej za właściciela tabularnej posiadłości w Sielcu intabulowanego p. Stanisława hr. Mniszka kuratorem ad actum wielebn. ks. Jana Chotynieckiego z Krównik.

O tem uwiadamia się kuranda z wezwaniem, aby do sprawy zakładania ksiąg gruntowych albo sam się zgłosił, albo przez pełnomocnika, inaczej bowiem rozprawa z kuratorem przeprowadzona za podstawę przyjętą zostanie

Niżankowice 5 grudnia 1877.

(6780 1—3) **Edykt.**

L. 27474. C. k. sąd krajowy w Krakowie na skutek prośby I. H. Eggersa, fabrykanta w Krakowie de pres. 9 października 1877 l. 27474 wzywa posiadacza zaronionego prima weksłu z daty Hamburg 19go marca 1877 na sumę 221 marek 8 fen. opiewającego, 29 czerwca 1877 w Krakowie płatnego, przez M. Simchego na zlecenie I. H. Eggersa wystawionego, by takowy tutejszemu sądowi w zakresie dni 45 od dnia 3go umieszczenia niniejszego edyktu w gazecie urzędowej licząc, tem pewniej przedłożył, ile, że weksel pomieniony po upływie tego czasu za umorzony uznanym zostanie.

Kraków dnia 19 października 1877.

(6766 1—3) **Edykt.**

L. 13746. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą Esterę Kamer, iż przeciw niej na dniu 3 listopada 1877 do l. 13746 Leisor Gold prośbę o wydanie nakazu zapłaty na podstawie weksłu z daty Stanisławów 31 października 1876 na 30 zł. w. a. wniósł, który to nakaz zapłaty uchwałą z dnia dzisiejszego wydany i ustanowionemu dla pozwanej kuratorowi adwokatowi drowi Szeparowiczowi, z zastępstwem dra Wurcla doręczonym został.

Stanisławów 8 listopada 1877.

(6779 1—3) **Edykt.**

L. 34450. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż na skutek wniesionego przez Jana Kantego Kirchmajera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Heurykowi Komarowi, podanie o dozwolenie tymczasowego zajęcia ruchomości dłużnika własnych na zabezpieczenie sumy 1000 złr. w liście zastawnym galicyjskiego banku hypotecznego z skryptu dłużnego Henryka Homara z daty Kraków 22 listopada 1877, celem doręczenia uchwały dozwalającej tegoż zapowiedzenia, względnie tymczasowego zajęcia ruchomości dłużnika własnych, ustanawia kuratora w osobie dra Goldmana z substytucyą dra Eibenschütza i poleca p. Henrykowi Komarowi, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dostarczył środków obrony lub też ustanowionego z własnej poręki zastępcę sądowi wymienił.

Kraków dnia 6 grudnia 1877.

(6907) **Ogłoszenie.**

L. 16883. W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej, w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 280 czasopisma: "Dziennik Polski" z dnia 7go grudnia 1877 pod napisem: "Mowa Henryka Rewakowicza" w ustępie poczynającym się od słów: "Tak jak sądownictwo za czasów Komersa..." a kończącym się słowami: „...za czasów ś. p. Gołuchowskiego" zawiera w sobie znamiona występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Dziennik Polski" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego dla spraw karnych.
Lwów dnia 11 grudnia 1877.

(6922 1—3) **Edykt.**

L. 5052. Dnia 2 stycznia ewentualnie 5 lutego i 5 marca 1878 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w Sokalskim c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 21 w Tartakowie Maksyma Sawczuka własnej przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej na rzecz Mirli Kranz o 38 złr.

Cena szacunkowa wynosi 1439 złr. 10 ct.

Warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania można tu przejrzeć.

Sokal 8 maja 1877.

(6919) **Edykt.**

L. 7835. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach ogłasza, że w tutejszym sądzie powiatowym, złożone są do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi i gruntowej dla gminy katastralnej Niedzieliska.

Równocześnie wyznacza się, do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszy posiadania, termin na dzień 28 grudnia 1877, o godzinie 9 przed południem, na którym wrazie zgłoszenia takowych, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Zarzuty te, wniesione być mogą albo w tutejszym sądzie powiatowym, albo też na powyższym terminie, przed komisyą hipoteczną, a to pisemnie lub ustnie.

Przemyślany 12 grudnia 1877.

(6813 2—3) **Edykt.**

L. 5207. W dniu 12 stycznia 1878 o godzinie 9 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 2/9 rep. 102 w Gwoźdźcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wincentego Nowaka własnej.

Wadyum wynosi 55 złr. w. a. zaś cena wywołania 550 złr.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 20 listopada 1877.

(6769 2—3) **Edykt.**

L. 3025. W dniach 20 grudnia 1877 21 stycznia i 20 lutego 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Stefana Zazuli pod l. k. 35 w Hruszowie położonej ciała tabularnegonie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelno-ści Jana Eplera jako prawonabywcy FedkaMikłosza w kwocie 115 złr. i 4 złr. waluty austryackich z pn. w pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową na trzecim zaś i niżej takowej. Wadyum 63 złr. Cena wywołania 630 złr.

Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

Krakowiec 27 września 1877.

(6815 2—3) **Konkurs**

L. 715 Celem obsadzenia posady adjunkta leśnego do pomocy nadleśniczemu w zarządzaniu rewirem rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 1 stycznia 1878.

Do powyższej posady, która jest prowizoryczną, i dopiero z upływem jednego roku na posadę stałą zamienioną być może przywiązaną jest płaca rocznych trzysta sześćdziesiąt (360) złr. i wolne pomieszkanie w naturze w rewirze Hołosku Wielkiem.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść w powyższym terminie podania swe do Prezydyum Magistratu, i zaopatrzyć takowe dowodami uzdolnienia fachowego, znajomości języków krajowych i życia nienagannego.

Prezydyum magistratu kr. st. m. Lwowa dnia 6 grudnia 1877.

(6759 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6313. Na prośbę pana adwokata dr. Rosenbacha w Przemyślu, jako zarządcy masy konkursowej W. Heleny hrabiny Dzieduszyckiej, oznacza się termin do likwidacyj wierzytelności na dzień 16 stycznia 1878 o godzinie 10 przed południem przed podpisanym komisarzem konkursowym.

C. k. sąd powiatowy

Mościska dnia 1 grudnia 1877.

(6863 2—3) **Edykt.**

L. 57561. C. k. sąd krajowy we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 3029 złr. 19 ct. z większej 3500 złr. pochodzącej z 6% odsetkami od 3 lipca 1876 bieżącemi, tudzież kosztów egzekucyjnych 23 złr. 62 ct. a. w. rozpisuje się niniejszem na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 517 3/4 we Lwowie położonej, wedle dom 35 pag. 230 n. 18 haer. i dom. eod. pag. 241 n. 21 haer. dłużniczki Dwory Reitzes własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 9 stycznia. 13 lutego i 11 marca 1877 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzielaniu pożyczki przyjęta w sumie 8000 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania czyli 800 złr. a. w. które licytujący bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego lub uprz. austr. Banku narodowego w Wiedniu po kursie tychże w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłoszonym, przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej złożyć winien.

Gdyby realność ta w trzecim terminie nad lub za cenę wywołania nie była sprzedaną, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 12 marca 1878 o 4 godz. popołudniu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg tabularny sprzedać się mającej realności, przejrzeć można w t. s. registraturze.

O czem uwiadamiamy obie strony tudzież następujących wierzycieli, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wys. skarbu, c. k. Namiestnictwo we Lwowie, jako dyrekcyę funduszu indemnizacyjnego, masę rozbiorową Zacharyasza Pinelesa do rąk zarządcy masy Dra Blumenfelda, Hannę Reitzes do rąk własnych, Mojżesza czyli Manyasa Feibuszowicza także Finkelstein zwanego jakoteż wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 23go października 1877 do tabuli weszli, lub którymby ta uchwała lub późniejsze uchwały w tej sprawie wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły przez kuratora adw. dra Siterskiego z substytucyą adw. dra Hryszkiewicza.

Lwów 3 listopada 1877.

(6796) 2—3) **Edykt.**

L. 3170. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 140 złr. 64 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 stycznia, 23 stycznia i 4 lutego 1878 każdym razem o 10 godzinie z rana przymusowa sprzedaż realności Michała Moskwiaka pod l. 16/66 w Kornalowicach położonej.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 400 złr. jako wadyum 40 złr. w. a. dalsze warunki i protokół zastawnioczego opisania w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Łąka 25 września 1877.

(6878 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6077 Kossowski sąd powiatowy, ogłasza że wedle uchwały kołomyjskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 13 grudnia 1876 l. 9638 publicznie przetargiem pozbywać będzie realność l. 9 w Wierzbowcu Stefana Negreja w celu wydobycia pretensyi Josla Koflera 25 złr. z pn.

Cena wywołania 130 złr. w. a. Warunki przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 13 czerwca 1877.

(6877 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11068. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Icka Ernsta przeciw Jakimowi Smoczukowi pto. 50 złr. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Chomczynie pod l. k. 153/14 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, w terminach a to 9 stycznia 1878, 6 lutego 1878 i 7 marca 1878 zawsze o godzinie 9 rano, a to przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczek w kwocie 32 złr. do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

Kossów 27 sierpnia 1877.

(6885 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 60423. Celem obsadzenia posady stróża przy kolegium fizycznem c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 lutego 1878.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 126 złr. w. a. z dodatkiem do płacy rocznych 31 złr. 50 ct. w. a. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 31 zł. 50 ct. w. a. tudzież pomieszkanie wolne.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w pismie i słowie, tudzież uzdolnienie fizyczne, potrzebne do pełnienia obowiązków i wnieść podania swe zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie w terminie wyżej wskazanym do senatu akademickiego c. k. uniwersytetu w Krakowie, a to jeżeli zostają w służbie publicznej w drodze władzy swej przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. N. 60) będą przy obsadzeniu posady rzeczonej uwzględnieni przedewszystkiem wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogliby być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 7 grudnia 1877.

(6829 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9115. Na skargę Eugeniusza hr. Kińskiego przeciw Haimowi Dawidowi Sprung nej o ustąpienie z dzierżawy propinacyi w Nisku i przyległościach wyznacza się termin do rozprawy na dzień 10 stycznia 1878, do zastępstwa zapozwanego ustanawia się Nahana Zeisla z Niska kuratorem i o tem zawiadamia się tego z miejsca zamieszkania niewiadomego zapozwanego z zawezwaniem aby albo kuratorowi dla niego ustanowionemu ze swej strony dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi oznajmił.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 26 listopada 1877.

(6749 2—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 3426. C. k. rada szkolna okręgu zamiejskiego ogłasza konkurs na posady młodszych nauczycieli szkół dwu klasowych etatowych w Bińczycach (powiat. krakowskiego) w Dąbrowie, Krzeszowicach, Regulicach i Kwaczale (powiatu chrzanowskiego).

Płaca każdego z nauczycieli tych wynosi rocznie 300 złr. z której potrąci się w Dąbrowie 10 złr. w. a. jako wartość wolnego mieszkania, które gmina dostarcza.

Prócz tych, ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela szkoły jednoklasowej w Luboczy z roczną płacą 295 złr. 96 ct. w. a. wolnem mieszkaniem w budynku murowanym świeżo według normalnych planów wzniesionym i użytkiem z 2 mórg gruntu szkolnego.

O posady te ubiegać się mogą i nauczycielki.

Ubiegający się o te posady mają prośby swoje opatrzone w wymagane dowody uzdolnienia i praktyki nauczycielskiej wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy najdalej do 15 stycznia 1878.

Kraków dnia 2 grudnia 1877.

(6840 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2129/R. s. ok. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

a) w Dobczycach powiat Wielicki na posadę młodszego nauczyciela przy szkole etatowej z roczną płacą 450 złr. w. a.

b) w Gdowie, powiat Wielicki na posadę młodszego nauczyciela przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. w. a.

Prezentują rady szkolne miejscowe.

Ubiegający się o te posady mają podania swoje w potrzebne zaopatrzone dokumenta wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bochni d. 15 stycznia 1878.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Bochnia dnia 3 grudnia 1877.

(6800 2—3) **Edykt.**

L. 9625. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Teresę Launhard że celem doręczenia jej uchwały z dnia 21 października 1877 l. 7441 rozpisującej licytacyjną przymusową sprzedaż realności pod l. 26 w Dornfeld w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego przeciw spadkobiercom śp. Wilhelma Launhardt pto. 4 rat po 55 złr. 20 ct. i reszty kapitału 1038 zł. 59 ct. i dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających, ustanawia się dla niej kuratora w osobie p. Karola Manza z Dornfeldu. Wzywa się więc ją, aby się w tut. sądzie zgłosiła, lub innego zastępcę wskazała.

Szczerzec dnia 25 listopada 1877.

(6778 2—3) **Edykt.**

L. 34130. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Kakowie, na zasadzie §. 62 Ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Thalera kupca i krawca w Chrzanowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek, się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Juliusza Jopka c. k. sędziego powiatowego w Chrzanowie a tymczasowym zarządcą masy Ludwika Myszkowskiego adwokata w Chrzanowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 14 stycznia 1878 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 4 marca 1878 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili a na terminie na dzień 1 kwietnia 1878 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecnie przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Chrzanowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Chrzanowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej"

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów zwierzycielami.

Kraków dnia 4 grudnia 1877.

(6785 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1457. Jego Excelencya Prezydent sądu krajowego zamianował reskryptem z dnia 2 listopada 1877 l. 8812 dla pierwszej zwyczajnej z dniem 4 lutego 1878 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy złoczowskim sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta tegoż sądu Karola Pogliesa a zastępcami przewodniczącego radców Modesta Piaseckiego, Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Faustyna Jahnera, Alfreda Linzbauera i Władysława Samolewicza.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Złoczów dnia 3 grudnia 1877.

(6895 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10044. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie Antoniego Zaleskiego przeciw Michałowi i Domiceli Germakom, o zapłacenie kwoty 2000 złr. z pn. odbędzie się w trzech terminach na dzień 20 grudnia 1877, 17 stycznia 1878 i 18 lutego 1878 wyznaczonych, każdym razem o 9 godzinie rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników w Kołomyi pod l. 126 na przedmieściu nadwórniańskiem położonej.

Cena szacunkowa rzeczonej realności, która zarazem za cenę wywołania służyć będzie, wynosi 7017 złr. 33 ct. przed rozpoczęciem licytacyi obowiązanym będzie każdy chęć kupienia mający kwotę 702 złr. w. a. w gotówce, lub w wartościowych papierach publicznych złożyć.

Na pierwszych dwóch powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej. na ostatnim zaś także i niżej takowej wywołaną będzie.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

W końcu dodaje się dla wszystkich tych, którzyby już po wniesieniu niniejszej prosby na egzekwowaną realność prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu wcześnie doręczoną być nie mogła, kurator w osobie adw. Maramoroscha, z substytucyą adw. Rascha i temuż się uchwałę niniejszą doręcza.

Kołomyja 12 listopada 1877.

(6894 2—3) **Edykt.**

L. 19494. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Herza Rappaporta i innych przeciw Julii z Dzwonkoskich Rożyckiej o zapłacenie sumy 5000 złr. licytacyjna sprzedaż dóbr Kielanowice uchwałą z dnia 20 września 1877 l. 13209 na dzień 17 grudnia 1877 i 21 stycznia 1878 rozpisana, wstrzymaną zostaje.

Tarnów 6 grudnia 1877.

(6896 2—3) **Edykt.**

L. 34976. C. k. sąd miejsko delegowany zawiadamia niniejszym edyktem p. Henryka Komara, że przeciw niemu dyrekcya towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w dniu 9 grudnia 1877 do l. 34076 wniosła pozew, w załatwieniu którego wyznacza się termin do rozprawy na 11 stycznia 1878.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Henryka Komara jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata dr. Goldmanna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 10 grudnia 1877.

(6369 2—3) **Edykt.**

L. 1789. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należytości 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż części realności pod l. k. 91 w Choczni położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 6 grudnia 1876 l. 3960 egzekucyjnie oszacowanej na 1100 złr. w. a. składającej się z 11 morgów gruntu na Kumórkowie w 3 terminach a to 17 stycznia, 14 lutego i 15 marca 1878 każdą razą o godzinie 10 zrana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1100 złr. w. a. zaś wadyum wynosi 110 złr. w. a. które ma być złożone w gotówce lub papierach publicznych służących do zabezpieczenia majątków pupilarnych do rąk komisyi sądowej.

Inne warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wadowice dnia 10 września 1877.

(6764 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2287. Jego Excelencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1878 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 4 lutego 1878 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował prezydenta c. k. sądu obwodowego dr. Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych, Stanisława Zawirskiego, Huberta Freybergera, Wiktora Nennela i Cypryana Leszczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 5 grudnia 1877.

(6781 1—3) **Edykt.**

L. 5900. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu na skutek prośby Wincentego Glińskiego de praes 1 listopada 1877 l. 5900 wzdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Józefa Rzepeckiego, Maryannę 1 vto. Witowską 2 Rzepecką, Marcina Leszczyńskiego, Antoniego i Rozalię Dobrowolskich, Józefa Witowskiego Helenę z Kowalewskich Witowską, Antoniego Witowskiego i tegoż najbliższych krewnych spadkobierców, Heleny z Kowalewskich Witowskiej spłodzonych i Antoniego Witowskiego, Macieja Leszczyński Jakóba Rzepeckiego, Błażeja Szafrańskiego, Wawrzyńca Brzezinę i Helenę z Witowskich Jugiewiczową i tegoż nabywców tejże którzyby do następujących ciężarów realności pod nr. 278 w Nowym Sączu położonej a szczegółowo.

1) w księdze dom. 1 pag. 151 n. 1 on. na mocy umowy z dnia 29 stycznia 1795 zaingrosowany obowiązku Antoniego Witowskiego wypłacenia ojczymowi Józefowi Rzepeckiemu sumy 50 zł. zaprenotowanego.

2) w księdze dom. 1 pag. 151 n. 3 on. na podstawie aktu działu majątku matki 1 Witowskiej 2 Rzepeckiej z dnia 24 czerwca 1774 na majątku Antoniego Witowskiego ciążącej sumy na rzecz Józefa Rzepeckiego męża wydzielającej 2 śl. Rzepeckiej z tytułu poczynionych wydatków na reperacyę po spaleniu majątku Witowskich i z tytułu popłaconych za tychże długów w łącznej kwocie 876 złp. czyli 219 zł.

3) w księdze dom. 1 pag. 152 n. 5 on. ciążącej sumy podniesionej z depozytu byłego król forum szlacheckiego w Tarnowie należącej do Marcina Leszczyńskiego w kwocie 231 zł. 43 ct. z procentami po 5 proc. płacić się mającemi na podstawie dokumentu w dn. 15 stycznia 1798 na gruntach do realności nr. 234 oznaczonej, należących zahipotekowanej,

4) w księdze dom. 1 pag. 152 n. 6 on. ciążącej sumy 500 zł. wypożyczonej przez Antoniego Witowskiego od Antoniego i Rozalii Dobrowolskich zabezpieczonej na gruncie czyli ogrodzie dawniej Strzałkowskie teraz Witowskie z prawem 6 letniej. od dnia 4 sierpnia 1801 poczynać się mającej dzierżawy tego gruntu czyli ogrodu zamiast procentu i z obowiązkiem że wierzyciele staną się właścicielami tego pola czyli ogrodu jeżeli dłużnik sumy tej w oznaczonym terminie 6 letnim nie zwróci stosownie do kontraktu z dn. 4 sierpnia 1801.

5) wedle dom. 1 pag. 153 n. 7 on na podstawie testamentu Maryanny 1 v. Witowskiej 2 v. Rzepeckiej z dnia 27 marca 1793 ciążącego obowiązku Antoniego Witowskiego wypłacenia Józefowi Witowskiemu sumy 300 złp. czyli 75 zł. z procentami prawnemi zahipotekowanej, na stajaniu pola Stradomskie zwanego,

6) wedle dom. 1 pag. 153 n. 8 on. na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z d. 15 marca 1803 ciążącego zastrzeżenia że Helenie z Kowalskich Witowskiej nie wolno gruntu w pozycyi 9 haer. nabytego ani w części, ani w całości pozbywać obcemu, ani też długu zaciągać, chyba tylko na spłacenie długów Antoniego Witowskiego, gdyby się jakie okazały, jeżeliby zaś Helena Witowska grunt ten sprzedać chciała nie wolno jej sprzedać tegoż nikomu, tylko swoim spadkobiercom spłodzonym w Antonim Witowskim lub też najbliższym krewnym Antoniego Witowskiego a to za sumę 562 zł. 30 ct.

7) wedle dom. 1 pag. 153 n. 9 on. zapisanej na rzecz Macieja Leszczyńskiego jednorocznej z dniem 23 kwietnia 1804 poczynającej się dzierżawy gruntu, do Heleny Jugiewiczowej wedle poz. 9 haer. należącego za sumę 175 zł.

8) wedle dom. 1 pag. 154 n. 10 on. zaprenotowanego wyroku zaocznego magistratualnego z dn. 27 września 1804 mocą którego grunt „górki" zwany Jakóbowi Rzepeckiemu został przyznany.

9) wedle dom. 1 pag. 154 n. 12 on. ciążącego z mocy kontraktu z dn. 25 stycznia 1806 na rzecz Błażeja Szafrańskiego prawa 4 letniej z dniem 15 marca 1806 poczynającej się dzierżawy gruntu w poz. 9 haer. określonego za sumę 175 zł.

10) W pozycyi wykreślonej 11 zawierającej prenotacyę wyroku magistratualnego z dn. 11 października 1804 na rzecz Jakóba Rzepeckiego co do sum 876 złp. 300 złp. i 84 złp. razem 1260 złp. czyli 315 zł. z procentem po 5 proc. jako przez Błażeja Szafrańskiego na wykupno sądowej sekwestracyi wypłaconych a na rzecz Błażeja Szafrańskiego wedle dom. 1 pag. 155 n. 13 on. ciążących.

11) wedle dom. 1 pag. 155 n. 14 on. przedłużenia kontraktu z d. 4 sierpnia 1801 przez Helenę Witowską 2 Jugiewiczową na lat 4 na podstawie dokumentu z dnia 13 września 1807 aż do dnia 4 sierpnia 1811 wpisanego.

12) wedle dom. 1 pag. 155 n. 15 on. ciążącego na rzecz Wawrzyńca Brzeziny z mocy kontraktu z dnia 29 września 1821 prawa dwóletniej dzierżawy ogrodu do realności Jana Witowskiego należącej, poczynającej się z dniem 29 września 1821, wreszcie 13) wedle dom. 1 pag. 156 n. 17 on. zaprenotowanego na realnościach Witowskich prawa dożywocia Heleny z Witowskich Jugiewiczową z mocy rezolucyi z dnia 8 lipca 1823 l. 735 jakie pretensye mieli, aby takowe w przeciągu jednego z dniem 1 grudnia 1878 kończącego się roku w tutejszym c. k. sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu powyższe prawa tabularne na żądanie strony uprawnionej zostaną za umorzone uznane i ze stanu biernego realności nr. 278 w Nowym Sączu wykreślone.

O czem się ich do rąk kuratora p. dr. Bersona zawiadamia.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz d. 10 listopada 1877.

(6727 3—3) **Edykt.**

L. 33657. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Elki Luftig zamieszkałej w Chrzanowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. sędziego powiatowego w Chrzanowie p. Jopka a tymczasowym zarządcą masy adw. Dra Myszkowskiego w Chrzanowie z substytucyą adw. Dra Eibenschütza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 14 grudnia 1877 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 15go lutego 1878 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie albo c. k. sądzie powiatowym w Chrzanowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 4 marca 1878 o godzinie z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Chrzanowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Chrzanowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczonej, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami. Kraków 30 listopada 1877.

(6872 3—3) **Edykt.**

L. 4341. W c. k. sądzie powiatowym w Podbużu odbędzie się na zaspokojenie sumy 17 zł. w. a. z pn. na rzecz Mojżesza Karp dnia 19 grudnia 1877, 21 stycznia i 25 lutego 1878. o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 18 w Załokciu leżącej Jacka Faciaka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł., wadyum zaś 15 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Podbuż 9 października 1877.

(6856 3—3) **Edykt.**

L. 10210. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy resztującej 42 zł. 49 ct. z pn. od Andrzeja i Maryanny Susków Nechemie Wienerowi należącej się odbędzie się w dniach 10 stycznia i 14 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya połowy domu, stodoły i placu pod l. 229 w Jaworznie położonej, dłużników Andrzeja i Maryanny Susków własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 160 zł.

Wadyum wynosi 16 zł. w. a.

Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz aktu zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych którzyby w międzyczasie prawo zastawu lub inne do rzeczonej nieruchomości nabyli lub którymby niniejsza rezolucya z jakich bądź powodów nie mogła być doręczoną ustanowiono tut. adwokata dr. Myszkowskiego.

Chrzanów 27 października 1877.

(6381 2—3) **Edykt.**

L. 13162. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że p. Augustowi Gorajskiemu, właścicielowi dóbr w Moderówce w powiecie Krośnieńskim zginęła książeczka wkładek oszczędności przez dyrekcyę towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Krośnie na łączną kwotę 1158 złr. w. a. na imię Augusta Gorajskiego opiewająca, pod l. 210, Tom I. Fol. 109 wystawiona.

Wzywa się przeto każdego któryby posiadał wyżej opisaną książeczkę wkładek, aby o tem bezwłocznie tutejszemu sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym książeczka powyższa po upływie 6 miesięcy za nieważną i zobowiązania wystawiciela z niej wynikające za zgasłe uznane będą.

Przemyśl dnia 30 września 1877.

(6382 2—3) **Edykt.**

L. 13517. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że dnia 17 stycznia 1878, 18 lutego 1878 i 14 marca 1878 celem zaspokojenia sumy 920 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gruntu pod l. k. 405 w Przemyślu na Zasaniu położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, Anny Adamcio własnego, na rzecz Franciszka Ryziewicza. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 35 złr. w. a. poniżej której na pierwszych dwóch terminach grunt ten sprzedany nie będzie.

Wadyum wynosi 37 złr. 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl dnia 17 października 1877.

(6430 2—3) **Edykt.**

L. 6709. C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Różyckiego, że Daniel Lieberman prowonabywca Antoniego Koppa wniósł przeciw niemu pto 25 złr. podanie egzekucyjne o nadzastawowe opisanie realności nr. 131 w Lipnicy położonej, i że kuratorem ad actum ustanowiono dla niego Adama Strauba z Lipnicy.

Sokołów dnia 27 października 1877.

(6891 2—3) **Edykt.**

L. 34377. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż Alfred Milewski wytoczył przeciw Henrykowi Komarowi pozew wekslowy o zapłacenie 3000 złr. w. a. z pn. na zasadzie którego poleca się Henrykowi Komarowi jako przyjemcy weksla z daty Kraków 19 listopada 1877 aby posiadaczowi tego weksla p. Alfredowi Milewskiemu w dniach 3 pod rygorem egzekucyi wekslowej sumę 3000 złr. w. a. z procentem 6% od dnia 5 grudnia 1877 oraz kosztami pozwu w kwocie 5 złr. w. a. zapłacił oraz, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia kuratora ad actum w osobie adw. dr. Wilkosza z substytucyą adw. Goldmanna i poleca Henrykowi Komarowi, aby przeciw temuż nakazowi zapłaty osobiście swe wniósł zarzuty lub też ustanowionemu kuratorowi służących mu środków obrony dostarczył.

Kraków dnia 5 grudnia 1877,

(6617 2—3) **Edikt.**

Zl. 19089. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche und das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 Nr. 1 des R. G. B. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Tarnopol wohnenden protokolirten Handelsmannes M. S. Wallerstein der Konkurs eröffnet und zur Leitung desselben der k. k. Landesgerichtsrath H. Emil Leo bestimmt zur einstweiligen Massaverwalter aber der hierortige Adv. Dr. Mantel bestellt worden.

Alle welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis zum 18 Jänner 1878 bei diesem Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung bei Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile; zur Anmeldung, und bei der hiemit auf den 1 Februar 1878 V. M. 10 Uhr bei diesem k. k. Kreisgerichte vor dem Konkurskommissär angeordneten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubigerausschuß zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Erneuerung eines anderen vorläufigen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl des vorläufigen Gläubiger-Ausschußes wird die Tagfahrt auf den 6 Dezember 1877 um 3 Uhr N. M. vor dem Konkurskommissär in Tarnopol anberaumt.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. Kreisgerichtes wohnen, aufgefordert einen in Tarnopol wohnhaften Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des H. Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Tarnopol den 26 November 1877.

(6420 2—3) **Edykt.**

L. 6858. C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pawła Żelaznego, że Leib Kaufmann uzyskał egzekucyjne oszacowanie jego realności nr. 672 w Sokołowie pto 171 złr. i że kuratorem ad actum w tej sprawie ustanowiono dla niego Franciszka Oroga ze Sokołowa.

Sokołów dnia 27 października 1877.

(6426 2—3) **Edykt.**

L. 8802. C. k. sąd powiatowy w Brodach wzywa tych, którzy do sumy 40 rubli dla Naftalego Harmelina na realności pod nr. tab. 673 w Brodach dom. rec. 23 fol. 43 pos. 1 on intabulowanej prawa sobie roszczą, aby takowe do dnia 1 grudnia 1878 zgłosili, inaczej suma ta w drodze amortyzacyi wykreśloną zostanie.

Brody dnia 15 października 1877.

(6425 2—3) **Edykt.**

L. 8803. C. k. sąd powiatowy w Brodach wzywa tych którzy do prawa mieszkania i prawa zastawu dla sumy w kwocie 15 rubli na rzecz Jakóba Huzara w stanie biernym realność pod nr. tab. 673 w Brodach dom. rec. 23 fol. 43 pos. 2 on intabulowanego, pretensye roszczą, aby się z takowemi do dnia 1 grudnia 1878 zgłosili, inaczej wyż wymienione prawa w drodze amortyzacyi wykreślone zostaną.

Brody dnia 15 października 1877.

(6423 2—3) **Edykt.**

L. 29455. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomych spadkobierców Antoniego Kutscha zmarłego w Krakowie w dniu 19 stycznia 1877, że przeciw nieobjętej masie po tymże wytoczyli dnia 22 października 1877 l. 29455 Ferdynand i Amalia Güttlerowie pozew o 70 złr. 78 ct.

Ustanawiając dla pozwanej masy na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora adw. dr. Kaufmanna z substytucyą adw. dr. Cseszanka, wzywa sąd niewiadomych spadkobierców Antoniego Kutschki, aby prokuratorowi dowody do obrony potrzebne nadesłali, lub sądowi innego pełnomocnika wskazali.

Kraków dnia 23 października 1877.

(6463 2—3) **Edykt.**

L. 4950. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia Iwana Narajowskiego że wskutek prośby dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego z 11 sierpnia 1877 l. 3306 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wypożyczonej 191 złr. 52 ct. dnia 25 września 1877 do l. 3306 wydany został.

Gdy życie i miejsce pobytu Iwana Narajowskiego nie jest znane, ustanowiono mu kuratora w osobie p. dr. Flakowicza adwokata w Gródku i temuż wydany nakaz zapłaty doręczono.

Z c. k. sądu powiatowego.
Sądowa Wisznia dnia 18 listopada 1877.

(6462 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7580. C. k. sąd powiatowy ustanowił dla Piotra Chalcarza z pod nr. 151 w Dobry, uznanego za marnotrawcę, kuratorem Piotra Przybytek.

C. k. sąd pawiatowy.
Limanowa dnia 11 listopada 1877.

(6248 2—3) **Edykt.**

L. 8939. C. k. sąd obwodowy podaje do ogólnej wiadomości że w celu zaspokojenia wierzytelności Schai Zwerdlinnga w kwocie 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się publicznie sprzedaż przymusowa realności w Złoczowie na przedmieściu Szlakach położonej, z domów mieszkalnych nr. 69 i nr. 186 szopy, stodoły, ogrodu i roli razem objętości jednego morga 17 kwdr. sążni się składającej, na łączną kwotę 1700 zł. w. a. oszacowanej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to 10 stycznia 1878, 19 lutego 1878 i 28 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w Złoczowskim c. k. sądzie obwodowym, realność ta na pierwszym i drugim terminie niżej ceny szacunku, na trzecim niżej ceny potrzebnej do zaspokojenia wszystkich długów na niej zabezpieczonych sprzedaną nie będzie. Wadyum na kwotę 170 zł. w. a. oznaczonem zostało, akty opisgnacyi i detaksacyi tudzież dalsze warunki licytacyjne w tutejszej registraturze przeglądać można.

Dalszych którymby uchwała te licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi i extrykacyi dotyczące wcześnie lub wcale nie zostały doręczone lub której by później prawa zastawu na tej realności nabyli, ustanowiono na kuratora adwokata dr. Warteresiewicza z zastępstwem przez aowokata dr. Mijakowskiego.

Złoczów dnia 27 października 1877.

Doniesienia prywatne.

(6908 2—3) L 2871.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady rachmistrza przy tutejszym urzędzie gminnym z płacą roczną 500 złr. dodatkiem drożyźnianym w wysokości 20% rozpisuje się konkurs do 1 lutego 1878.

Kompetenci mają wykazać wiek, dotychczasowe zatrudnienie, i gruntowną znajomość fachową tudzież biegłość w kocepcie.

Podania wnieść należy do Rady gminnej na ręce burmistrza bezpośrednio, lub jeżeli kompetenci pozostają w służbie publicznej, za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Nakoniec nadmienia się, że posada ta na rok pierwszy tylko prowizorycznie się nadaje, zaś stabilizacya po upływie tego roku i powzięciem przekonaniu o zdolności i użyteczności kandydata nastąpi, tudzież że takowa nie nadaje żadnego prawa do emerytury lub jakiegokolwiek bądź zaopatrzenia.

Od zwierzchności miasta.

Kołomyja dnia 20 listopada 1877.

(6929.)

Aukcya

Pretensyi pieniężnej do pewnego kupca lwowskiego będącego w zupełnie dobrych stosunkach. Posiadamy nadto w ręku zastaw mobilarny i osobisty. Kwota jest znaczna, którą tanio nabyć można.

Oferty uprasza się nadsyłać pod adresem:

Bernhard Feigl & Comp.
Wien Quai 43.

L. 265

Zaproszenie.

Walne nadzwyczajne zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu przemysłu i rękodzielnictwa w Busku, stowarzyszenia zajestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 28go grudnia 1877 o godzinie 2 popołudniu w Busku w lokalnościach dyrekcyj, na które podpisana Rada zawiadowcza szanownych członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Uzupełniający wybór członków rady zawiadowczej § 25 statutu.

Busk, dnia 13 grudnia 1877.

Rada zawiadowcza towarzystwa kredytowego dla rolnictwa handlu przemysłu i rękodzielnictwa w Busku, stowarzyszenia zajerestrowane z nieograniczoną poręką.

Piotr Gliński sekretarz. (6910) *Bazyli Wanio* prezes.

L. 18818/7357 II. Towarzystwo Ces. kr. uprzyw. (6873 3—3)

Lwowsko-Czerniow.  Jaskiej kolei żelazn.

Obwieszczenie.

Dalsze ograniczenie przesyłek drobnych (Stückgüter) **do stacyi Suczawskiej i wszystkich stacyj kolei rumuńskich.**

Z powodu dotąd nieusuniętego przepełnienia magazynów cłowych w stacyi Suczawie pozostaje ograniczenie, dotyczące przesyłek drobnych (Stückgüter) do stacyi Suczawskiej i wszystkich stacyj kolei rumuńskich, ogłoszone obwieszczeniem z dnia 30 z. m. i nadal obowiązujące.

Z tej przyczyny nie będą żadne przesyłki drobne (Stückgüter) przeznaczone do stacyi Suczawskiej lub do którejkolwiek stacyi kolei rumuńskich aż do odwołania przewozu przyjmowane.

Transporta wymienionych przesyłek [illegible] niem do innych stacyj austryackiej linii [illegible] Czerniowiecko-Jasskiej z wyjątkiem [illegible] ją żadnemu ograniczeniu.

Lwów, dnia 11 grudnia 1877.

Generalna dyrekcya.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu

podaje niniejszem do wiadomości, że uchwała nadzwyczajnego Zgromadzenia akcyonaryuszów z dnia 29go września 1877, według której postanowiono zmniejszenie akcyjnego kapitału Banku o sumę nieprzenoszącą złr. 600.000 w. a., została potwierdzoną reskryptem ministeryalnym z d. 24 listopada 1877, l. 14.436.

Dyrekcya zatem wzywa wierzycieli Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu, aby jeżeli mają jakie zarzuty do wniesienia przeciwko powyższej uchwale, zechcieli zgłosić się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia.

Kraków 12 grudnia 1877.

Dyrekcya.

(6909 1—3)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.